Nr. 195. Wtorek, 27 Sierpnia 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej dyrektora Terezyańskiej i oryentalnej Akademii, radcę Dworu dr. Michała barona Quintenbach-Pidolla, radcą ministeryalnym *extra statum* w Ministerstwie wyznań i oświaty, i nadać mu przy tej sposobności tytuł i charakter szefa sekcyi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej sędziemu powiatowemu w Chodorowie, Eugeniuszowi Abrahamowiczowi, tytuł i charakter radcy Sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Pan Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty zamianował okręgowego inspektora szkolnego, Jana Krawczyka, dyrektorem c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego w Krośnie.

Pan Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty zamianował suplenta męskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, dr Włodzimierza Kocowskiego, prowizorycznym głównym nauczycielem w tymże zakładzie.

Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła kasyera pocztowego Szymona Lewickiego, z Tarnowa do Krakowa.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo w Pradze ogłasza pod dniem 11 sierpnia 1895, l. 126.880, następujące rozporządzenie:

„Z powodu świeżego zawleczenia pomoru przez posyłkę świń galicyjskich do powiatu Königinhof (Králové dvor), w którym ta zaraza na krótki czas przedtem była wygasła i ze względu na znaczne rozszerzenie tej choroby w Galicyi, c. k. Namiestnictwo dla zapobieżenia dalszemu zawlekaniu zarazy zarządza co następuje:

Z Galicyi do Czech nie wolno zupełnie wprowadzać świń użytkowych i przeznaczonych na chów (Futter Säuferschweine).

Świnie rzeźne wolno przewozić z obszarów niezamkniętych przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie dla wywozu i to tylko do stacyj, upoważnionych do ładowania i wyładowywania w Czechach, na których oględziny powierzono weterynarzom.

Zatem wyłączone są od wyładowywania takich transportów stacye: Bakow (Bakov), Königswart (Kinžvart), Mirowitz (Mirovice) i Sandau (Žandov).

Posiłki świń, przybyłe do stacyj powyżej wzmiankowanych, mają być poddane jak najdokładniejszym oględzinom ustanowionego znawcy weterynarza i jeżeli zostaną uznane za niepodejrzane, mają być przewiezione na wozach zaprzężonych końmi do właściwego miejsca przeznaczenia.

Zabicie (takich świń) ma nastąpić najpóźniej w ciągu dni 6-ciu. Nie wolno zmieniać stanowisk (chlewów) aż do przedsięwzięcia rzezi, jakoteż odsprzedawać takich świń żywych do innych miejscowości.

Gdyby w takich posyłkach nierogacizny znaleziono sztuki dotknięte zarazą albo padłe, należy usunąć nieszkodliwie zwierzęta chore lub padłe, pozornie zaś zdrowe przewieść niezwłocznie do rzezi i wybić w 48 godzinach.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w wykonanie 16 sierpnia b. r., a przekroczenia tegoż będą karane według ustawy z 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do obwieszczenia z 1 sierpnia b. r. l. 119.035 (obwieszczenie c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 13 sierpnia 1895, l. 66.656)".

Powyższe rozporządzenie ogłasza się niniejszem.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Według reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 8 sierpnia b. r. l. 23.448, zamknięte zostały z powodu pomoru świń następujące komitaty w Kroacyi i Slawonii: Modrno, Fiume, Virovilica z miastem Esseg i komitat Syrmski, a według reskryptu z 19 sierpnia b. r. l. 24.689, rozszerza się zaraza świń w komitatach węgierskich: Bars, Bodrogh i w król. wolnem mieście Zombor.

Z tych więc komitatów nie wolno wprowadzać świń do Galicyi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tutejszego rozporządzenia z 5 i 30 lipca b. r. l. 55.841 i 63.674.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 sierpnia.

Wobec ukrywanych wprawdzie starannie, lecz istniejących faktycznie aspiracyj Bułgaryi do Macedonii, warta bliższego rozpatrzenia broszura, wydana w tych dniach pod tytułem: „Statystyka szkół bułgarskich w Turcyi europejskiej" ze szczególniejszem uwzględnieniem Macedonii. Książeczka ta zawiera wprawdzie tylko suche cyfry i daty, pomimo to wszakże daje wymowne świadectwo o występującej z całą siłą narodowej agitacyi Bułgaryi w wilajetach nie tylko macedońskich lecz i dalszych po za Adryanopolem. Aby ocenić należycie ten objaw, potrzeba przedewszystkiem zapoznać się bliżej z Macedonią, wedle jej etnograficznego podziału. Daty oficyalne przesadzają naturalnie liczbę Mahometan, a bułgarscy i greccy etnografowie czynią tak samo, gdy chodzi o ludność bułgarską i helleńską. Skutkiem tego nie może przy obliczaniu być mowy o bezwzględnej ścisłości, a tylko można cyfry przyjąć mniej więcej w przybliżeniu. Ludność wilajetów: salonickiego, monasterskiego i ueskübskiego, stanowiących właściwą Macedonię wynosi przeszło milion, a Bułgarów obliczają na 400.000. Dla tej ludności istnieje obecnie 514 czteroklasowych szkół elementarnych z 984 nauczycielami i 28.269 uczniami i uczenicami. Oprócz tych znajduje się 87 szkół niezupełnych jedno- i więcej klasowych, rozproszonych po okolicach zamieszkałych przez ludność uboższą. Dalej istnieje w Salonice ośmioklasowe gimnazyum Cyryla i Metodego z 168 uczniami i sześcioklasowe gimnazyum żeńskie z 78 uczenicami. Tak tedy w ostatnim roku szkolnym przeszło 30.000 dzieci bułgarskich w Macedonii otrzymywało wykształcenie szkolne. Dodać tu należy, że przeważna część szkół ludowych bo 514 została założoną w ciągu ostatnich lat dwunastu. Wszystkie szkoły są utrzymywane przez bułgarskie gminy kościelne Macedonii, a gdzie fundusze tych gmin nie wystarczają, tam przychodzi z pomocą budżet państwowy księstwa Bułgaryi, do którego co roku bywa wstawioną znaczna suma na „wsparcia szkół za granicą."

33)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XI.

(Ciąg dalszy).

Zdaleka dolatywały do nich jakieś dźwięki, niby głosy ludzkie — coś podobnego do westchnień, do wykrzyków niezadowolenia.

— Pewnikiem ktoś tak siedzi, jakeśmy siedzieli — odezwał się woźnica.

Andrzej milczał. Konie posuwały się w ciemności powolutku i tylko słychać było jak nogi ich zanurzały się i wydobywały się z błota. Nie ulegało żadnej wątpliwości, że ktoś z podróżnych zagrzązł w błocie. Echa szamotania się stawały się coraz wyrazistsze, coraz bliższe i dochodziły z uboczą, z pod lasu. Wreszcie odezwał się głos wyraźny:

— Hop! Hop! Po....ma....gaj!

Woźnica mimowoli konie zatrzymał i w ciemny punkt pod lasem oczy utkwił, bo zdało mu się, że się tam ktoś rusza.

— A kto tam?

— Podróżni.

Odpowiedź ta dwoma głosami wypowiedzianą była; jeden głos był męski, drugi kobiecy.

Ostrożny woźnica Andrzeja, nie ruszał się z miejsca, tylko z wozu rozmowę prowadził.

— Cóż się tam stało?

— Ano, przewrócił się wóz do rowu, a koła tak zagrzęzły, że ani rusz go dźwignąć nie możemy.

Woźnica w głowę poskrobał się.

— Ha, to głupio!

Wylazł powoli z siedzenia, na stelwadze stanął i biczyskiem ziemię dokoła pomacał. Po dokonaniu tego badania, przekonał się, że wysiąść może, wysiadł tedy i, człapiąc po błocie, poszedł do przewróconego wozu. Za jego przykładem poszedł Andrzej.

Powietrze było mgliste, wilgotne, ciężkie, tak, że przygniatało, zda się, ciężarem swoim, przenikało na wskróś ubranie i w pory ciała wciskało się. Nie było sposobu zakryć się, uciec od tego chłodu przenikającego. Zbliżyli się obydwa do ciemnej masy, niekształtnie rysującej się na tle nocy: — był to wóz przewrócony.

— Cóż tu będziemy radzić — odezwał się Andrzej — chodźcie tu gospodarzu, przecież musimy ten wóz dźwignąć.

Właściciel wozu westchnął; — widocznie, że już przedtem próby dźwigania wykonywał, a w udanie się nowej niezbyt wierzył. Troje ludzi kręciło się koło przewróconego wozu jak cienie olbrzymie i tylko słychać było chrzęst śniegu z piaskiem zmieszanego. Woźnica Andrzeja wraz z nieznajomym człowiekiem poczęli bliżej badać sytuacyę, obmacując koła rękoma. Andrzej im dopomagał.

W tem o kilka kroków od niego zabrzmiał głos niewidzialnej osoby.

— Ostrożnie panie, bo tu rów jest.

Był to ten sam głos kobiecy, już poprzednio słyszany przez Andrzeja. Przestroga ta mimowolnie zwróciła jego uwagę. Wpatrzył się w punkt zkąd głos ten dochodził — i na drugiej stronie rowu zarysowały się niewyraźne kształty ludzkie na tle jasnej kory sosnowej.

Chłopi zabrali się do dźwigania wozu, Andrzej dopomagał i po kwadransie szamotania się, udało się wszystkim razem wydobyć wóz z rowu i na drogę wyjechać. Na drodze wóz się zatrzymał, gdyż zasapane i sforsowane konie potrzebowały odpoczynku.

Kobieta usadowiła się znowu, przy pomocy woźnicy, na wozie.

— To co się stało — perorował chłop — to za karę panience, że i siebie i konisków swoich nie żałuje.

W tonie nie było wcale czuć skargi i wymówki, raczej przestrogę. Widocznie chłop i panienka znali się dobrze.

Już na wozie siedząc, nieznajoma odezwała się:

— Dziękujemy panu za pomoc....

Był to głos świeży, młody, łagodny i dobry, który naturalnością swoją za serce Andrzeja ujął. Twarzy nieznajomej nie widział wcale, tylko po błysku oczu domyślał się, że młodą być musiała.

Woźnica Andrzeja odezwał się:

— No, dybajcie za nami....

Powiedziawszy to, batogiem zakręcił, na koniska krzyknął — i pojechali. Konie pobiegły raźno i wyprzedziły znacznie podróżnych.

— Oho! — zauważył woźnica — nie daleko tak zajadą! Znowu gdzie zagrzęzną i z pewnością przenocują w błocie.

— A kto to taki? — spytał Andrzej. Znacie tę panienkę?

— O, la Boga! Cobym miał nie znać. Lekarka z Młynówki.

Odpowiedź ta uspokoiła Andrzeja.

Wyjechali z lasu na lepszą drogę i konięta biegły raźnie. Odjechawszy dobre półgodziny od miejsca katastrofy, daleko spostrzegli jakiś ognik.

— Czy to do Stoczka może dojeżdżamy?

— Gdzie zaś do Stoczka! To karczma na torfowisku, będziemy mieli jeszcze dobrych piętnaście wiorst do Stoczka.

— No, to zatrzymajcie się trochę przy karczmie. Trzeba się ogrzać i konie niech odsapią — zauważył Andrzej.

Woźnica bardzo chętnie na tę propozycyę przystał.

— Ano! — rzekł na zgodę i do koni w sposób zachęcający przemawiać począł.

Dojeżdżali do karczmy. Śród ciemnej i mglistej nocy, zdawało się z daleka, że ognik na białej płaszczyźnie śniegu się pali. Był to budynek samotny, na prędce sklecony, nie tyle dla pożytku podróżnych, ile robotników pracujących przy torfie, którzy zaopatrywali się w tej karczmie w chleb, słoninę i krupy. Teraz roboty nie było żadnej, kilku tylko stróżów siedziało śród torfowiska w budach, ziemią pokrytych, których jedynem zajęciem było wydawanie torfu furmankom, zjeżdżającym się zwykle trzy razy tygodniowo.

Zbliżywszy się tedy do karczmy, woźnica zatrzymał się, powiesił torbę z obrokiem na dyszlu i wraz z Andrzejem do izby poszedł.

Pierwszy wszedł Andrzej.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — rzekł drzwi otworzywszy.

Przez otwarte drzwi buchnęła para gęsta, przesycona zapachem potu ludzkiego, cebuli i gorzałki, i całą falą uderzyła w piersi Andrzeja.

— Na wieki wieków! — odezwał się z głębi jakiś głos głucho.

Było to znakiem, że dzierżawcą karczmy nie był żyd.

Wśród tej atmosfery, przesyconej parą, paliła się zawieszona na ścianie lampka naftowa czerwonym, kopcącym płomieniem, a przy stole stojącym naprzeciwko drzwi siedziały trzy osoby: dwie baby i jakiś stary człowiek.

Andrzej kazał dać woźnicy kieliszek gorzałki, sam wypił, bo go chłód wilgotny przenikał do kości, i wypiwszy, przechadzał się trochę po izbie, ażeby nogi wyprostować. Stary człowiek gorzałkę szynkował, a baby rozmawiały półgłosem, nachyliwszy się ku sobie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cyfry i fakta powyższe dają dokładny obraz narodowej propagandy, jaką rozwinęli Bułgarzy w ostatniem dziesięcioleciu na terenie macedońskim, i która nietylko ani na chwilę nie słabnie, lecz owszem wzmaga się bezustannie.

Przed laty dwudziestu a nawet piętnastu, zupełnie inaczej przedstawiały się stosunki: Wówczas żywioł bułgarski stanowił okruch ludności, który wprawdzie żył i ruszał się, nie potrafił wszakże wytrzymywać współzawodnictwa z Grekami, a nawet wiele cierpiał ze strony serbskich współmieszkańców. Dzisiaj wszystkie szkoły serbskie zostały już zbułgaryzowane, a żywioł serbski znajduje się w takiej mniejszości, iż Bułgarzy niepotrzebują z nim się liczyć. Jest to bezwątpienia rezultat patryotycznej i przyjaznej Turcyi polityki Stambułowa, który dobre stosunki z Portą wyzyskiwał w sposób niezwykle zręczny dla rozbudzania i popierania wśród ludności bułgarskiej w Macedonii ducha narodowego i zaszczepiania w niej poczucia przynależności do jednej wielkiej ojczyzny.

SPRAWY MONARCHII

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości dr. Krall, wydał następujący reskrypt w przedmiocie wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych o przekroczenia. Reskrypt ten, zwrócony przedewszystkiem do prezydyum wyższego Sądu krajowego w Wiedniu, został udzielony także prezydyom innych wyższych Sądów.

„Naturalne dążenie każdego sędziego — mówi reskrypt — dążenie do wykrycia istotnej prawdy, nie spotyka się na całym obszarze wymiaru sprawiedliwości nigdzie z takiemi trudnościami, jak przy wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych. Wymagania, jakie muszą być stawiane funkcyonaryuszom, którym powierzono to zadanie, co do ich wiedzy prawniczej, doświadczenia życiowego i przymiotów charakteru, są przeto ścisłe i wielkie. Oddawna też uznano za błędne zapatrywanie, jakoby w porównaniu z innemi zadaniami wymiaru sprawiedliwości, zadanie sędziego karnego było ubocznem lub zgoła niższem. Tam, gdzie chodzi o cześć, o wolność i o prawa majątkowe obywateli państwa, wymiar sprawiedliwości powinien być reprezentowany przez takie tylko organa, które nie tylko zdają sobie sprawę z powagi i doniosłości wysokiego swego zadania, lecz posiadają także indywidualne warunki tego rodzaju, że zadaniu temu mogą odpowiedzieć zgoła bez zarzutu. Świetna, dotrzymująca kroku postępującemu ciągle rozwojowi kryminalistyki działalność poszczególnych sędziów karnych w danym okręgu sądowym, przyczyniła się do tego, że reprezentowane przez nich obowiązki urzędowe zarówno u ich zawodowych towarzyszy, jak i we wszystkich kołach ludności cieszą się zasłużonem uznaniem w dziedzinie prawa.

Okoliczność, że istnieją rozmaite instancye, do których z poszukiwaniem prawa należy się zwracać, nie narusza zupełnie ważności formy przestępstwa, i byłoby błędem przypisywać urzędowi wymierzającemu sprawiedliwość w sprawach karnych o przekroczenia, mniejszą doniosłość. Ocenianie naruszeń prawa według ich znaczenia jest w ogóle tylko względnem. To, co sędziemu może się wydawać mniej ważnem lub zgoła bez znaczenia, może być właśnie dla stosunków danego indywiduum decydującem a w razie gdyby błędnie zostało oceniono, mogłoby to nieraz z powodu symptomatycznego charakteru swego mieć wpływ na całą opinię publiczną.

Czynię też tylko po myśli Ministra sprawiedliwości Glasera, gdy kładę jak największy nacisk na dobry wymiar sprawiedliwości w sprawach o przekroczenia, ponieważ, jak to on powiedział w znanym swym reskrypcie z dnia 25 listopada 1873 l. 14956 o zastosowaniu procedury karnej: „Właśnie na tem polu chodzi o osoby, które mogłyby być powstrzymane na drodze, prowadzącej do zbrodni, i o przekroczenia ustawy, których nieuwzględnianie podkopuje w lepszych kołach ludności tak niezbędne i często tak ciężko obrażane poszanowanie dla prawa, oraz nawyknienie do bezwzględnego poddania się przepisom ustawy.“

Jestem daleki od tego, abym z poszczególnych, zauważonych tu i ówdzie błędów, chciał wysnuwać wnioski ogólne, a zarazem jestem przekonany, że przykre wrażenie, jakie błędy te wywołują, znajduje najsilniejsze echo właśnie wśród zawodowych towarzyszy, tego, który błąd popełnił. Bardzo też skłonny jestem wiele z tych błędów wytłómaczyć przeciążeniem pracą. Uniewinnić ich jednak tem nie mogę a dlatego też uważam za rzecz niedopuszczalną nie zwrócić na nie zupełnie uwagi. Przeciwnie sądzę, że można spodziewać się pewnej poprawy stosunków, jeżeli naczelnik sądu będzie dokładnie obznajomiony z osobistymi przymiotami podległego mu personalu sądowego i jeżeli personalem tym będzie odpowiednio się posługiwał. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 14 lutego 1888 l. 2889 wskazało już, że nieodpowiednią jest rzeczą posługiwanie się auskultantami do spełniania urzędu sędziego karnego w sprawach o przekroczenia i podniosło, że więcej odpowiada to dokładności i powadze wymiaru sprawiedliwości, jeżeli do spełnienia obowiązków sędziego karnego używane bywają siły bardziej już wprawione.

Nie każdemu jednak urzędnikowi sądowemu, który przekroczył wspomnianą rangę, może być już z tego powodu — spokojnie powierzonym urząd sędziego karnego. W rzeczywistości może wielu, dzięki swej teoretycznej wiedzy, oddać cenne usługi sądowej praktyce cywilnej w przydzielonych im, często dokładnie oznaczonych granicach — podczas gdy w sądownictwie karnem, które zazwyczaj codziennie przynosi mnóstwo nowych przypadków, posiadających specyalne właściwości i wymagających ze strony sędziego specyalnych warunków osobistych, mogą się oni okazać nie dość przygotowanymi lub często nawet wprost prawie bezradnymi.

A to samo co się tyczy sędziego, orzekającego w sprawach karnych o przekroczenie, odnosi się w jeszcze wyższej mierze do sędziego, mającego do czynienia z apelacyą. Senat apelacyjny powinien przez swój skład dawać rękojmię, że błędne pojmowania pierwszego sędziego zostaną zniesione i że wystąpi on czy to w sposób łagodzący, czy też w sposób zaostrzający, skoro tylko przy zbadaniu przedmiotowej istoty czynu okaże się, że zaniedbano odpowiedniego zasądzenia i ukarania sprawcy, lub że nie ujęto danego przestępstwa jako charakterystycznego objawu zjawiska społecznego, sprzeciwiającego się wrodzonemu ludności poczuciu prawa lub porządku. Ponieważ decyzya tego senatu jest ostateczną i z reguły nie dającą się już naprawić, przeto odpowiedzialność jego jest tem większą.

Podobnie jak społeczeństwo ma niezaprzeczone prawo żądania, aby wszelkiego rodzaju naruszenie prawa nie tylko z odpowiednią surowością, lecz także z jak największą dokładnością były osądzane, podobnie także i ogólnie uznany zamiar ustawodawcy domaga się, aby zastosowanie norm odpowiadało ich celowi. Ztąd zaś wypływa dla władz sądowych obowiązek, ażeby przez odpowiedni wybór urzędników sądowych do spełniania tych zadań, osiągnięcie tego celu zabezpieczyły. Prosząc zatem świetne prezydyum, aby wpływało w powyższym kierunku, zaznaczam, iż z chęcią poprę ewentualne życzenia, zmierzające do odpowiedniego pomnożenia personalu sądowego, zwłaszcza personalu sądowego przeznaczonego do wymiaru sprawiedliwości w Wiedniu w sprawach karnych“.

Jubileusz zwycięstw.

Wiadomo, że cesarz Wilhelm II w kilku rozporządzeniach, ogłoszonych już przeszło pół roku temu, pierwszy urzędownie zwrócił uwagę na ćwierćwiekowy jubileusz wojny zwycięskiej Niemiec. On sam przyczynił się też do uświetnienia rocznicy bitwy pod Gravelotte (St. Privat), naznaczając na dzień ten położenie kamienia węgielnego pod pomnik dla cesarza Wilhelma I.

Obecnie cesarz codziennie składa dowody pamięci swojej o szczegółach wojny, w każdą rocznicę bitwy zwycięzkiej, które obecnie przypadają prawie na każdy dzień, wysyła telegramy zarówno do oddziałów wojsk, które uczestniczyły w bitwach, jako i do wybitniejszych oficerów, którzy jako dowódcy znaczniejszych oddziałów, w bitwach tych brali udział. Wojskowi otrzymują przy tej sposobności dekoracye i wyższe stopnie.

Na konferencyi biskupów katolickich w Fuldzie powzięto pomiędzy innemi następującą uchwałę:

„Na przypomnienie Opatrzności Boskiej, która w wiekopomnych zdarzeniach przed 25 laty łaskawie czuwała nad naszą ojczyzną, rozporządzamy, aby we wszystkich kościołach naszych dyecezyj dnia 1 września podczas nabożeństwa odspiewano uroczyste *Tedeum*, a wieczorem dnia poprzedniego uderzono w dzwony kościelne“.

Rocznica Sedanu w tym roku, z powodu 25-letniego jubileuszu wojny francuskiej, z większą niż kiedykolwiek obchodzona będzie uroczystością w stolicy i na prowincyi.

Berlińska rada miejska, jakkolwiek złożona przeważnie z żywiołów postępowych, nie bardzo przychylnie usposobionych dla uroczystości patryotycznych, postanowiła dzień ten obchodzić jak najsolenniej. Komitet rady miejskiej, w tym celu ustanowiony, powziął na wniosek radcy miejskiego, Friedla, szereg uchwał.

Między innemi postanowiono wystosować do obywatelstwa miejskiego okólnik, wzywający do iluminowania i dekorowania kamienic w dzień ten pamiętny, nadto uiluminowane będą wszystkie gmachy miejskie, najgłówniejsze pomniki, mianowicie zaś pomniki przypominające wojnę ostatnią, kaskady w parku Wiktoryi i t. p. Wreszcie postanowił komitet, celem uczczenia weteranów wojny, urządzić dla nich, o ile są w posiadaniu krzyża żelaznego, wielki bankiet w sali ratuszowej i doręczyć sumę w wysokości 10.000 marek „Fundacyi cesarza Wilhelma“ dla podziału pomiędzy weteranów lub wdowy i dzieci po nich pozostałe. Dzieci szkolne otrzymać mają w dzień Sedanu broszury pamiątkowe z krótkiem streszczeniem wypadków wojennych. Rada miejska berlińska przeznaczyła na „Sedan“ 30.000 marek, Rada miejska w w Gdańsku 5.000 marek, we Frankfurcie nad Menem 30.000 marek.

Jeden z dzienników doniósł, że w czasie uroczystości położenia kamienia węgielnego pod pomnik cesarza Wilhelma I., znany nieprzyjaciel Bismarcka, minister Bötticher i hr. Herbert Bismarck podali sobie ręce. *Hamb. Nachrichten* oświadczają, że są upoważnione do zaprzeczenia tej wieści. Charakterystyczne to *dementi* zwróciło na siebie powszechną uwagę.

Rossya i Bułgarya.

Stosunek Rossyi do Bułgaryi omawia ciekawy list *Köln. Ztg.* z Petersburga, zamieszczony przez redakcyę z tytułem „Nowy kurs w Rossyi“. Korespondent stwierdza, że dopóki żył Aleksander III. zwłaszcza zaś od roku 1886 polityka bułgarska Rossyi była bardzo prosta: Bułgaryę uważał car za nieistniejącą. Od chwili, kiedy nie udała się przygotowana przez p. Hitrowa z Bukaresztu rewolucya przeciwko księciu Ferdynandowi a Panica został stracony, równocześnie zaś przekonano się, że okupacya Bułgaryi wywołałaby wielką europejską wojnę, odtąd nie wymieniano nazwy Bułgaryi w gatczyńskim pałacu. Ze strony Bułgaryi nie myślano wówczas o żadnem pojednaniu, bo wiedziano, że car poprostu zaciął się i żadna pokora nie zdoła gniewu jego rozbroić. Odkąd car Mikołaj wstąpił na tron, wiedziano w Sofii, że z nowym władcą rossyjskim łatwiejsze będzie porozumienie. W istocie w Petersburgu zdjęto dawną klątwę z Bułgaryi. Dla Niemiec skutkiem tego Bułgarya nabiera większego znaczenia niż kiedykolwiek. Będzie ona probierzem nowego kursu. Na razie wiadomo tylko tyle, że stała, prosta polityka Rossyi z lat ostatnich należy do przeszłości. Czy zaś książę Łobanow tak samo jest pokojowo usposobiony jak Giers, to dopiero pokaże przyszłość.

9)

CAMPANULA.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

X.

Kąpielowe miejsce R., do którego dążyliśmy, znajduje się w najgłębszym zakątku lasu. Ze stoków góry, z której schodziliśmy, widzieliśmy stary zamek, w ruinie sterczący samotnie pośród sosen, których wierzchołki w słońcu się kąpały, a pnie tonęły we mgle złocistej. Była to naprawdę kraina wróżek. Ukryty pośród zieloności, pod arkadami pokręconych gałęzi drzew, których świeża zieloność utrzymuje się dzięki niezliczonym źródłom wody, tryskającym wszędzie, znajduje się mały zakład kąpielowy, uczęszczany przez pobliskich mieszkańców, spokojnych i prostych, wyglądających poważnie, a uprzejmych w obcowaniu.

Frau Hofer zeszła ze schodów i ucałowała swoją krewnę, która prawie natychmiast, tłómacząc się wielkiem znużeniem — prosiła o pozwolenie odejścia do swego pokoju! Biedna Nata! siedząca na swoim mule, nieruchoma, jakby martwa, zapewne nie zwróciła uwagi na wspaniałości natury, spotykane w drodze. Piękności natury nie przynoszą pociechy w gwałtownej rozpaczy; dobroczynny wpływ jej okazuje się za słaby w obec nawału uczuć i buntów serca, walczącego daremnie....

Joanna, wydała mi się przeciwnie bardzo niespokojną w czasie drogi od ostatniego popasu; rozmawiała z każdym prawie napotkanym wieśniakiem, lecz nie opóźniała się w pochodzie ani na chwilę, przeciwnie, szła krokiem pewnym i szybkim, żegnając się przed każdym krzyżem przydrożnym, niezmęczona, oglądająca się ciekawie i w doskonałym humorze, aż do samego celu podróży. Wszystkich nas ożywiał ten dobry humor. Ułożywszy swoją młodą panię na spoczynek, wróciła do wspólnej sali, gdzie jedliśmy kolacyę i rozpoczęła rozmowę ze starym księdzem, który tam się znajdował, — pomagając służbie w podawaniu potraw.

— Piękny świat — mówiła — nie często pewnie odwiedza ten zapadły zakątek; oberża w niczem nie podobna do pięknego hotelu „Pod czarnym orłem“ *padrony* Sarti; meble tutaj pospolite, w niczem niema komfortu.

— Ale las taki przyjemny w lecie! — wtrącił ksiądz, prowadzący dalej rozmowę uprzejmą z młodą dziewczyną, która go ujęła pobożną postawą w czasie *Benedicite*, które ksiądz głośno przed posiłkiem odmówił.

— W lecie, zapewne! — rzekła znów Joanna. Rzeczywiście przyjemnie gdy wszystko zielone. Bydło musi mieć trawy pod dostatkiem a kwiaty można zbierać całymi snopami, nieprawdaż?

Staruszek, zajadając wyborną rybę, przyznał jednocześnie, że w samej rzeczy byłato kraina obiecana dla zbieraczy rzadkich okazów roślinności; przyrodnicy przybywali tutaj ze wszystkich stron Europy.

— Ja sam posiadam prześliczny i wartościowy zielnik — dodał — a na Sehlern znalazłem nieraz bardzo rzadkie okazy.

Pozostawiliśmy Joannę na rozmowie z jej nowym przyjacielem. Nie wiem jak długi czas jeszcze trapiła go pytaniami, którym zacny ksiądz poddawał się z uprzejmością, trochę zapewne zdziwiony szczególnem zamiłowaniem w botanice prostej dziewczyny, służącej w oberży.

XI.

Nazajutrz Fortunata przyszła obudzić mnie zapytaniem:

— Czy Joanna jest u pani? — rzekła z poza drzwi przymkniętych.

Odpowiedziałam, że nie widziałam jej jeszcze dzisiaj. Później trochę, tego samego ranka, rzekła mi znowu, ale tym razem nieco zaniepokojona:

— Nie mogę naprawdę pojąć, gdzie może być Joanna. Nie było jej już w łóżku, gdym wstała nie widziano jej na Mszy, nie jadła śniadania i nigdzie jej znaleść nie można.... Moja krewna Hofer sądzi, że chyba Joanna skorzystała z pięknej pogody, aby pójść samotnie aż na szczyt, gdzie stoi stary zamek.

— Bardzo dobrze! — rzekła Helena— my także od starego zamku zaczniemy zwiedzanie okolicy, więc ją tam pewnie spotkamy. Proś tylko niech nam najprzód dadzą śniadanie.

Olbrzymi Peter nadszedł właśnie i zapytałam go, czy nie widział gdzie Joanny.

— Czy już się wymknęła? — spytał, śmiejąc się grubym głosem. — Ba! to dzielna dziewczyna, która niczego się nie boi. Zresztą, nie brak ludzi w górach, którzy jej wskażą drogę do powrotu, jeżeliby zabłądziła. Ona bardzo ciekawa i pragnie wszystko wiedzieć.... Podałem jej na to sposób.

Zdawało mi się, że ten kolos wiedział więcej, niż się przyznawał, o wybryku Joanny i nieopisany jakiś niepokój mnie opanował, podczas gdy on oddalał się obojętny, gwizdając sobie przez drogę, w gronie dzieci, które wysłano na zbieranie poziomek w lesie.

Nasza wyprawa do ruin zamku poszła bardzo łatwo; szliśmy ciągle jakby po dywanie z mchu, w cieniu sosen. Fortunata opowiedziała nam legendę wiążącą się z zamkiem:

— Dawno, bardzo dawno, pewien rycerz pojechał w podróż. Pozostawił w zamku swoją żonę z jej towarzyszką i kazał jej przysiądz, że jeżeli go kocha, pod żadnym warunkiem nie przestąpi granic zamku. Rycerz był zazdrośny; nadomiar zbójca jeden pustoszył okolicę w około, rycerz więc lękał się o swoją żonę, a zresztą, w zamku na niczem jej braknąć nie mogło, bo żywności nagromadzono na cały rok. Wkrótce po odjeździe rycerza żona powiła mu syna. Ale na nieszczęście, rozmaite okoliczności zatrzymały rycerza w podróży przeszło rok cały. Kiedy nareszcie wracał do domu, ktoś zdawał się czekać na niego na samym szczycie wieży. Uczynił znak powitania i dał ostrogę koniowi, żeby prędzej znaleść się na miejscu; wchodząc do zamku, był zdziwiony panującem tam milczeniem.... Żona rycerza umarła, oczekując w oknie, z dzieckiem na ręku. Żywności jej zabrakło, ale pozostała wierna przyrzeczeniu. I biedna służąca także umarła, dokończyła Nata głosem nieco drżącym. Ludzie ze wsi utrzymują, że biała dama czeka jeszcze czasami, stojąc w oknie na szczycie wieży, z dzieckiem na ręku. Patrzcie.... czy nie widzicie nikogo? Czy podobna, żeby Joanna wyszła aż tam na górę?

(Dalszy ciąg nastąpi).

Do *Pol. Cor.* piszą z Sofii, że deputacya bułgarska w Petersburgu nie miała powierzonej sobie żadnej misyi politycznej. Poważni i wybitni mężowie, jak prezydent synodu, metropolita Grzegorz, oraz ministrowie Stoiłow, Naczowicz i Petrow, byli stanowczo przeciwni wysyłaniu deputacyi w ogóle, a w szczególności powierzaniu jej jakiej politycznej misyi. Deputacya nie miała przeto napewne żadnych poleceń od rządu, czy także nic od księcia, trudno stwierdzić. Metropolita Klemens miał bez wątpienia sposobność mówić o stosunkach rossyjsko-bułgarskich i zapewne rozwijał przytem swoje poglądy i przyjmował oświadczenia drugiej strony. Powróciwszy, miał metropolita zdać sprawę z wyników swej misyi: księciu, synodowi i rządowi. Już to samo, że sprawozdanie jego utrzymywane jest w ścisłej tajemnicy, dowodzi, że były to co najwyżej rezultaty moralnej natury — w przeciwnym razie z pewnością czemprędzej ogłoszonoby je światu.

Korespondent zapewnia jednak stanowczo, na podstawie udzielonych mu poufnie wiadomości, że deputacya, tak jak nie miała przedkładać żadnych projektów w Petersburgu, tak też nie przywiozła z sobą żadnego ściśle określonego materyału do rokowań.

Z tego wszystkiego zdaje się wynikać, że Rossya wcale o rokowaniach nie myśli, a zachowanie się swoje czyni zależnem od dalszego toku rzeczy w Bułgaryi.

Tyle pewna, kończy korespondent, i to uważać można jako pozytywny wynik deputacyi, że Rossya nie stoi już na stanowisku bezwzględnej negacyi, i że ostateczne uznanie księcia Ferdynanda jest niewątpliwie możliwe. Metropolita Klemens miał zapewniać księcia, że przejście ks. Borysa na prawosławie podniosłoby znacznie widoki uznania go ze strony Rossyi.

Natomiast korespondent *Frankf. Ztg.* zapewnia, iż w ostatnich czasach w usposobieniu i zapatrywaniach księcia bułgarskiego zaszedł zwrot niepozbawiony rzeczywistego znaczenia. — Życzenie księcia, aby przeprowadzić za wszelką cenę pojednanie z Rossyą, doznać miało znacznego osłabienia przy osobistem zatknięciu się księcia ze sferami wojskowemi w Sofii. Przejście księcia Borysa na prawosławie jest już mniej prawdopodobne. Matka księcia, kiedy jej się pytano o radę, powiedzieć miała: A cóż potem zrobimy w naszej rodzinie z tym prawosławnym książęciem, jeżeli pojednanie z Rossyą nie dojdzie do skutku. Według zdania korespondenta, gdyby Stambułow żył jeszcze dzisiaj, powołanie go do steru rządów byłoby kwestyą krótkiego tylko czasu.

Z Serbii.

W życiu politycznem Serbii dają się dostrzegać od niedawna objawy wielce pożądane w interesie spokojnego rozwoju tego królestwa. Przedewszystkiem mniej ostro niż dotąd występują obecnie przeciwieństwa i waśnie partyjne, które przez szereg lat nie pozwalały Serbii odetchnąć swobodniej i trawiły jej organizm. Antagonizm stronnictw istnieje wprawdzie ciągle, walka wszakże nie jest prowadzona z dawną znaną zaciekłością i bezwzględnością.

Z powodu przypadającej na 23 b. m. rocznicy urodzin króla Milana, wystosował do niego rząd telegram gratulacyjny, w którym wyrażono wdzięczne uznanie dla jego usług, oddanych misyi domu Obrenowiczów i serbskiemu ludowi. Prezydent ministrów Novakovics otrzymał od króla Milana w odpowiedzi następującą depeszę: „Serdecznie dziękuję panu i rządowi za życzenia. Moja praca i usiłowania były skierowane ku temu, aby odpowiedzieć tradycyom mego domu i dobru państwa, a przedewszystkiem, aby stłumić tendencye skrajnych żywiołów. W tej mojej działalności pomagało mi wielu mężów, którzy dziś są członkami rządu; zachowam o nich wdzięczną pamięć. O ile powiodła się moja działalność, to oceni historya, której wyroku oczekując spokojnie, wołam: Niech żyje król! Niech żyje ojczyzna! *Milan.*“

Wybitni członkowie stronnictwa radykalnego zamierzają utworzyć osobną grupę pod przewodnictwem Tauszanovicsa. W ten sposób nastąpiłoby oddawna oczekiwane rozdwojenie wielkiej partyi radykalnej na dwie osobne frakcye.

Ruch macedoński.

Ponieważ na W. Porcie żywią ciągle podejrzenie, iż Bułgarya podsyca wrogi dla Turcyi ruch w Macedonii, przeto bułgarski agent dyplomatyczny w Konstatynopolu ponowił w obec w. wezyra zapewnienie, że rząd w Sofii zaprowadza z całą energią wydane poprzednio zarządzenie dla tłumienia tego ruchu i przeszkadzania tworzeniu się zbrojnych oddziałów na terytoryum księstwa. Równocześnie rząd postanowił przedewszystkiem Sofię, Filipopol i Ruszczuk oczyścić z podejrzanych macedońskich żywiołów. Jako miejsca zamieszkania dla internowanych wyznaczone będą mniejsze miejscowości.

W wielu domach, w których mieszkają Macedończycy, dokonano rewizyi. Mówią, że policya poszukiwała dynamitu, skradzionego w wielkiej ilości przy budowie bałkańskiej kolei. Dotąd go nie odnaleziono.

W kołach komitetu macedońskiego zapewniają, że komitet ten nie wie nic zgoła o agitacyi w Dobruczy na rzecz jej połączenia z Bułgaryą.

KRONIKA

Lwów, 26 sierpnia.

— **P. Prezydent** wyższego sądu krajowego, dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki wyjechał na kilkutygodniowy urlop i powróci do Lwowa dnia 9 września. Urzędowanie w prezydyum wyższego Sądu kraj. objął p. Wiceprezydent, dr. Jan Dylewski.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kałuszu z grupy gmin wiejskich rozpisany na dzień 15 października b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Nowe urzędy pocztowe** wejdą w życie z dniem 1 września w Chorkówce (powiat krośnieński), w Ptaszkowej dworzec (p. grybowski) i w Cieniawie (p. grybowski).

Do okręgu doręczeń tych urzędów należą: 1. w Chorkówce gmina i obszar dworski Chorkówka, obszary dworskie: Leśniówka, Żeglce i Zręcin, nadto kopalnie nafty w Kobylanach;

2. w Ptaszkowej na dworcu: gmina i obszar dworski Ptaszkowa i gmina Królowa ruska;

3. w Cieniawie: gminy i obszary dworskie Cieniawa i Mystkowa, tudzież gmina Mszalnica.

W powyższym terminie wejdzie też w życie c. k. urząd pocztowy w Podgórzu-Płaszowie na dworcu kolejowym ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń ograniczać się będzie na gminę Płaszów i na obręb dworca kolejowego.

— **Wpisy uczenic** do szkoły 8-klasowej wydziałowej żeńskiej P.P. Benedyktynek orm. odbędą się w dniach 29, 30 i 31 b. m. od 9—12 rano, popołudniu od 3—5 godz.

— **Teoretyczno praktyczny kurs** gospodarstwa domowego dla panien otwiera p. M. Bielska. Bliższych informacyj zasięgnąć można tymczasowo w jej zakładzie naukowym przy ul. Cichej l. 1.

— **Zjazd straży ogniowych** w Stanisławowie rozpoczął wczoraj swoje obrady. Na zjeździe reprezentowanych jest 131 towarzystw straży ogniowych, należących do krajowego „Związku strażackiego“. Wiceburmistrz dr. Nimhin powitał zgromadzenie imieniem miasta. Obrady zagaił p. Hryniewicz, naczelnik ochotniczej straży lwowskiej. Obradom zjazdu przewodniczą: pp. Mühln ze Stanisławowa i Cwiklicer z Dobromila. P. Mühlnowi urządzono serdeczną owacyę z powodu 25-lecia służby strażackiej, którą obchodzi także straż stanisławowska.

— **Zmiana własności.** Ozyasz Hauser nabył od pana Aleksandra Dąmbskiego dobra Bziankę w powiecie rzeszowskim położone.

Dobra Nowosielica, Nowosielica nowa i Podolica w powiecie śniatyńskim nabył od p. Konstantego Komierowskiego p. Leon Teodorowicz za cenę 128.000 zł.

Dobra Probabin w powiecie horodeńskim nabył od p. Salamona Neubergera hr. Witołd Wolański.

— **3 pułk ułanów,** stojący dotychczas załogą w Łańcucie, opuścił w piątek 23 b. m. swe leże i udał się na manewry konnicy w okolicy Przemyśla, zkąd odejdzie na nową stałą siedzibę do Gródka.

— **O ślubie** hr. Platera z hrabianką Wielopolską donoszą z Warszawy: W sobotę o godzinie 11-ej rano, w kościele Panien Wizytek na Krakowskiem-Przedmieściu, ks. kanonik Roop z Libawy, w asystencyi duchowieństwa miejscowego, pobłogosławił związek małżeński p. Małgerzaty hrabianki Wielopolskiej, córki Zygmunta, margrabiego z Mirowa Gonzaga Myszkowskiego i Albertyny z książąt Montenuovo hrabiostwa Wielopolskich, z p. Józefatem hr. Plater-Zyberkiem, synem p. Stanisława Kostki i nieżyjącej Maryi z Borchów hrabiostwa Plater-Zyberków z Kurlandyi. Rodziny te łączą się nie po raz pierwszy, albowiem stryjeczny brat dzisiejszej panny młodej, Władysław hr. Wielopolski, syn hr. Józefa i Maryi z hr. Walewskich, ożeniony jest z rodzoną siostrą pana młodego, hr. Maryą Plater-Zyberkówną. Orszak ślubny nowożeńców składał się z osób kilkudziesięciu, między którymi widzieliśmy licznych przedstawicieli obu łączących się rodów, oraz rodzin spokrewnionych z niemi, jakoto: Montenuowów, Potockich, Przeździeckich, Ostrowskich, Skórzewskich, Krasińskich, Radziwiłłów, Branickich, Czertwertyńskich i t. d.

Po Mszy świętej, na której obecnych było mnóstwo osób połączonych z rodzinami Wielopolskich i Platerów stosunkami przyjaźni, sympatyi i znajomości, orszak ślubny udał się do Resursy kupieckiej, gdzie rodzice panny młodej podejmowali drużynę weselną śniadaniem.

— **Nowy klasztor.** Piszą nam z miasta: W bieżącym roku mamy do zanotowania nowy, a szczęśliwy nabytek dla Lwowa pod względem kościelnym. Oto OO. Reformaci reguły św. Franciszka Assyskiego, którzy przed 105 laty posiadali tu kościół św. Kazimierza wraz z klasztorkiem, (gdzie obecnie są SS. Miłosierdzia) osiadają na nowo w mieście naszem i przy ulicy Janowskiej l. 58, gdzie oddano im do dyspozycyi małą realność z ogrodem, zamierzają wystawić z czasem publiczny kościółek wraz z klasztorkiem. Stanie się to w miarę funduszów i ofiarności osób dobroczynnych. Tymczasem zaś domek, znajdujący się w rzeczonej realności, zamienili na kapliczkę, urządzili ją bardzo gustownie i w dniu 24 b. m. dokonał jej poświęcenia czcigodny prowincyał zakonu O. Maurycy Wilczyński, który też w obec grona pobożnych spełnił w niej pierwszą ofiarę Mszy św., poczem w gorących słowach podniósł znaczenie chwili. Tak tedy, dzięki sprzyjającym okolicznościom, będziemy mieli w osobach OO. Reformatorów nowych współpracowników we Lwowie na niwie Pańskiej. Już z końcem sierpnia osiędzie 3 Ojców z tegoż Zakonu (z 2 braciszkami) we Lwowie do pracy kapłańskiej. Fakt to ważny dla miasta naszego, zwłaszcza że jak wiadomo, dotkliwy u nas czuć się daje od dawna brak kapłanów i że OO. Reformaci osiadają właśnie w dzielnicy Grodeckiej, która w obec olbrzymiego rozrostu miasta gwałtownie potrzebuje nowych kościołów, a posiada dotąd tylko jeden kościół św. Anny. Lecz to dopiero początek zrobiony. Dla dopięcia celu, jaki sobie czcigodni OO. Reformaci założyli, potrzeba funduszów i ofiar szlachetnych. To też nie wątpimy, że publiczność lwowska, znana z szczodrobliwości i ofiar, ilekroć chodzi o dzieła Boże, i że reprezentacya miejska, jako zarządczyni miasta, i że także Dyrekcya kolei, której pracownicy z kościoła przyszłego korzystać będą, że owszem każde szlachetne serce pospieszy chętnie z pomocą i w tej myśli dzielimy się z czytelnikami wiadomością o odbytem poświęceniu kaplicy OO. Reformatów na Janowskiem (l. 58). *E...*

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Włostowicach, w Królestwie Polskiem, szanowany powszechnie obywatel Władysław Brzeski. Urodził się w roku 1798, a przez cały ciąg swego długiego życia postępował zawsze jako wierny syn rodzinnego kraju, a opiekun włościan w dobrach swoich Charzewice, które następnie przed 20 latami oddał swojemu synowi, a zamieszkał w dobrach Włostowice przy córce swojej Józefie z Brzeskich Lekczyńskiej, która go w roku zeszłym poprzedziła do grobu.

W Czerniowcach, Henryk Pardini, b. właściciel księgarni, przeżywszy lat 76.

W Kołomyi Michalina Ładzińska, żona adjunkta podatkowego w Horedence.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 26 sierpnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 24 sierpnia do 12 w południe d. 26 sierpnia b. r. mieliśmy wiatr przeważnie południowy o średniej prędkości 1·6 m/sek, niebo czyste a powietrze miernie wilgotne (60 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +22·5°C., najwyższa +31·0°C. w sobotę po południu; najniższa +13·0°C. dziś nad ranem.

Obie ubiegłe doby były pogodne.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w południowej Szwecyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Zatoce Biskajskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 770·0 mm.

Prognoza na dobę 27 sierpnia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie z północy o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +20°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 procent. Opad, deszcz nieznaczny.

— **Zamach na br. Rotschilda.** Baron Alfons Rotschild, słynny milioner i właściciel domu bankowego w Paryżu, był w sobotę celem skrytobójczego zamachu. Na szczęście swoje bawił w krytycznej chwili nie w Paryżu lecz w kąpielach w Trouville i nie odebrał zdradliwego listu zaadresowanego: „Br. Alfons Rotschild w Paryżu, ulica Lafitte, osobiście“. List ten odebrał i otworzył kierownik domu bankowego nazwiskiem Jakobsky, mający do odbierania wszystkich listów pełnomocnictwo barona. Odebrawszy list, niezwykle wielkiego formatu, o kopercie z twardego kartonowego papieru, użył Jakobsky do rozcięcia koperty noża stalowego. W chwili otwierania listu nastąpił nagle wybuch, któremu towarzyszyła silna detonacya; Jakobsky uczuł piekący ból w oczach, a z palców pociekła krew. Przywołano natychmiast lekarzy, którzy opatrzywszy zranionego orzekli, iż lewe oko musi stracić, a palce u prawej ręki, mocno oparzone, może dadzą się uratować. Równocześnie przybył na miejsce gener. sekretarz prefektury policyi Laurent. Znalazł on tylko szczątki z listu rozerwanego i po części spalonego skutkiem wybuchu chemicznego, łatwo eksplodującego, znanego pod nazwą sublimatu rtęci. Zamach wymierzony był oczywiście przeciw br. Rotschildowi, który wezwany telegraficznie powrócił wczoraj do Paryża i ma zeznać, ażali poprzednio już nie otrzymał listu z pogróżkami. W Paryżu sądzą, że zamach jest dziełem anarchistów. Dopuszczający się go widocznie nie wiedzieli, że br. Rotschilda nie ma w Paryżu; przez dodanie słowa „osobiście“ chcieli się upewnić, że list samemu baronowi doręczony zostanie.

Szef miejskiego laboratoryum chemicznego, Girard, na nowo całą maszynę zestawił. Krawędzie koperty były twardsze, celem zmuszenia otwierającego do użycia większej siły dla wywołania wybuchu. Dziwnem jest, że przy wybijaniu pocztowych stampilij nie nastąpiła eksplozya.

Zraniony Jakobsky liczy lat 50, dawniej był notaryuszem w Metz, a w r. 1871 wstąpił do domu bankowego Rotschilda; przed kilku dniami dopiero powrócił ze Szwajcaryi, gdzie lato spędził.

Jakobsky rozcinając list, uczuł, jak opowiada, że natrafił wewnątrz na jakiś sznurek. Sznurek ten był połączony z maszynką, która oddziaływała na wybuchający niedokwas żywego srebra, którego ilość oceniają na 50 gramów. Gener. sekretarz prefektury policyi sądzi, że masa wybuchająca była tego samego rodzaju co w innych tajemniczych posyłkach, któremi obdarzono swego czasu posłów Treille, Etienne i Constansa.

Wskutek wypadku tego zapanował w sferach finansowych Paryża strach paniczny przed listami w twardych kopertach i adresowanych: „do rąk własnych“ lub t. p.

— **Mark Twain,** który, jak donosiliśmy niedawno, utracił cały majątek, nie stracił wcale humoru. Świadczy o tem pięć rozdziałów najnowszego romansu, ogłoszonych w piśmie *Lite* w którem czytamy co następuje: „Romans. Pierwszy rozdział: — Czy będziesz mnie zawsze kochał tak jak obecnie? — pytała, przyciskając się mocno do niego i kładąc główkę na jego ramieniu. — Zawsze — odrzekł — i tuląc ją do siebie, wycisnął pocałunek na jej ustach. Czy mnie zawsze będziesz kochać tak jak teraz? — pytała, przyciskając się mocno do niego i kładąc główkę na jego ramieniu. — Zawsze — i tuląc ją do siebie wycisnął pocałunek na jej ustach. Rozdział trzeci: — Czy mnie zawsze będziesz kochał tak jak teraz? — pytała, przyciskając się mocno do niego i kładąc główkę na jego ramieniu. — Zawsze — odrzekł — i tuląc ją do siebie, wycisnął pocałunek na jej ustach. Rozdział czwarty: Czy mnie zawsze będziesz kochał tak jak teraz? — Zawsze — odrzekł — i tuląc ją do siebie wycisnął pocałunek na jej ustach“. „Pierwsze rozdziały tego romansu — pisze wzmiankowana gazeta — ukażą się w najbliższych numerach. Czytelnicy mogą mniemać, iż jest on monotonnym, bo i my sami tak sądziliśmy z początku, lecz głośny autor uspokoił nas w tym względzie najzupełniej, oświadczył bowiem, iż bohaterka wprawdzie jest we wszystkich rozdziałach jedna i ta sama, lecz „on“ jest w każdym rozdziale innym.

— **Miejsce lecznicze** Pörtschach w Karyntyi nad jeziorem Wörthersee spłonęło. Spaliły się między innemi największa restauracya, sala koncertowa i dwa hotele.

— **W Uniwersytecie genewskim** stopień bakalarski nauk przyrodniczych (*bachelière dès sciences*) z odznaczeniem (*avec approbation complète)* w r. b. otrzymała panna Wanda Haberkandtówna z Kalisza. Wydział lekarski w tymże uniwersytecie ukończył p. Wiśniewski.

— **Odyseja pomnika.** Zbogacony kupiec grecki, Demetriusz Skyliza, zapragnął obdarzyć swą ojczyznę pomnikiem jednego z jej oswobodzicieli — lorda Byrona. Pomnik dłuta artysty francuskiego Falguière przedstawia Grecyę otwierającą ramiona angielskiemu wieszczowi, kruszącemu kajdany niewolnika. Grupa ta, wykuta w marmurze, ma być bardzo piękna. Skyliza ofiarował ją Atenom, pod warunkiem jednak aby została ustawiona na placu Konstytucyi, nawprost królewskiego pałacu. Plac ten pamiętny, na którym ogłoszono konstytucyę wyzwolonego państwa, dotychczas jest pusty i minister Trikupis słusznie zwracał ofiarodawcy uwagę, że gdyby go miano przyozdopić w pomniki, to przedewszystkiem należałoby się tu miejsce bohaterom narodowym, jak Kanarisowi, Karaiskakisowi lub Botsarisowi. Natomiast minister proponował miejsce dla Byrona na Zappion, naprzeciwko Eginy, przed ruinami świątyni Zeusa olimpijskiego. Kupiec obstawał przy swojem, obiecując, iż w razie, gdyby zastosowano się do jego życzenia, gotów jest przeznaczyć 2 miliony franków na fundacyę szpitala w Atenach. P. Trikupis był niewzruszony; wówczas Skyliza pomnikiem swym zaczął częstować Anglię, Turcyę, wreszcie republikę argentyńską. W trakcie tego jednak umarł, a brat jego, człowiek rozsądniejszy widocznie, sprowadził znowu grupę do Aten i zgodził się, aby ją ustawiono na Zappionie, a czas już był, aby pozostawiono biednego

Byrona w spokoju — miał zapewne dosyć tych wędrówek.

— **Dom Skargi.** W północnej stronie Grójca, tworząc jakby oddzielną dzielnicę znajduje się kilka budynków, wzniesionych z drzewa i cegły, na których widać dokładnie ząb czasu. Między owemi zabudowaniami stoi pochyły, drewniany domek, zbudowany po staroświecku i trzęsący się ze starości. Według podań miejscowych, przechodzących z pokolenia na pokolenie, w owym domku miał ujrzeć pierwszy raz światło dzienne w 1532 roku Piotr Skarga Pawęski, herbu Radwan, najznakomitszy mowca kościelny i prozaik złotego wieku literatury. Nazwisko to dobrze jest znane w Grojcu, gdzie powtarzają je ze czcią prawdziwą Założony w Grójcu' szpital św. Piotra z funduszów Skargi i pozostawiony na tenże cel zapis majątków ziemskich: Sadków i Wola Sadkowska, jest trwałą pamiątką uczynków dobroczynnych wielkiego kaznodziei. Lecz z czasem wszystko się zmienia. Jak donoszą do *Wieku*, domek po Skardze zamieszkuje obecnie izraelita, który nabył go na własność. Majątek Sadków doprowadzony został przez dzierżawców do zupełnej ruiny: zabudowania dworskie, walące się ze starości i braku dozoru zużyto na opał, pola zaugorzone, a zresztą we wszystkiem widać ślady strasznego zniszczenia.

— **Arcytyp lichwiarza** Podaliśmy niedawno wiadomość, że w powiecie sorockim na Bessarabii niejaki p. Butmi Kocman, właściciel dóbr, zastrzelił osławionego lichwiarza Ojzera Dimanta, który chciał mu zlicytować majątek O tym Dimancie podają dzienniki polskie i rossyjskie szczegóły, które istotnie jako charakterystyka lichwiarza-wampira godne są powtórzenia. Oto co piszą: „Dimant był istną zmorą Besarabii; drżało przed nim wszystko. Ze strachem przysłuchiwano się po wsiach przez kilka dziesiątków lat głuchemu turkotowi jego nienasmarowanej bryczki, wiecznie skrzypiącej i piszczącej; gdzie się ona zatrzymała, tam pod dach tego domu z właścicielem jej wchodziło nieszczęście i ruina. Nazwiska jego nie wymawiano nigdy; określenie „on“ było już dostateczne. Wysoki, dobrze zbudowany siwy starzec, z oczami wyłupionemi na wierzch jak u sowy, zawsze krwią nabiegłemi, robił nad wyraz niemiłe na każdego wrażenie. Brudny, nieumyty, wiecznie zasmolony i zatłuszczony. ubrany w jeden i ten sam chałat czarny sukienny, błyszczący jak atłas w skutek długiego używania — nie używał nigdy bielizny — uważając to za zbytek. Ze starości stracił zęby, nie mógł w skutek tego dobrze trawić; doktor poradził mu, aby sobie wstawił zęby sztuczne Ponieważ nowe zęby kosztowałyby zbyt drogo, na licytacyi więc po jakimś nieboszczyku kupił starą szczękę i tę kazał sobie dopasować. Gdy więc mówił, szczęki te przyprawione, niemiłosiernie w ustach mu kłapały, budząc do niego tem większy wstręt i odrazę, w wyrażeniach przytem nie przebierał. Każdy wyraz z ust jego obrażał interlokutora i nieraz doprowadzał do ostatecznej pasyi. Łzy miał na zawołanie. Nie raz jeden był wypadek, iż gdy nieszczęśliwy dłużnik, któremu Dimant sprzedawał przez licytacyę ostatnią nieraz koszulę, ze łzami w oczach prosił, go by wstrzymał sprzedaż, wtedy z płaczem odpowiadał, że chciałby to zrobić ale kiedy nie może, bo i jego biedaka także tradują. Gdy w sądzie przegrał jaką sprawę, wówczas wyszedłszy na środek sali, wznosił w górę ręce i wielkim głosem wołał „Gdzie sprawiedliwość! gdzie sprawiedliwość!“

Dimanta próbowano kilkakrotnie zgładzić ze świata. I tak: pewnego razu rodzony brat zabójcy Butmiego, z narażeniem własnego życia, obronił Dimanta przed napaścią własnej jego służby, którą skrzywdził przy wypłacie zasług. We wsi Manulesztach, której włościan tam zamieszkałych zupełnie zniszczył i zrujnował, kobiety doprowadzone do rozpaczy dognały go raz w polu i biły dopóty, póki Dimant nie padł martwy prawie na ziemię. Sądząc, że jest już trupem, zostawiły go w polu; twardy lichwiarz wszakże w kilka godzin przyszedł do siebie i dowlókł się do wsi sąsiedniej. Mieszkał on we własnej wsi Putinesztach, nie mając przy sobie nikogo z rodziny, gdyż wszystkich powypędzał. Siemdziesięcioletnia jego żona w miesiącu maju r. b. wystąpiła ze skargą do sądu, iż mąż ją z domu wypędził, nie dając żadnych środków do utrzymania, jedna z córek dzierżawiła od ojca w Putinesztach karczmę, lecz nigdy z nim się nie widywała. Dwa razy do roku Dimant przez komornika wyrzucał ją z karczmy, ona jednak broniła się zawsze jednem i tem samem zdaniem: „Powiedźcie ojcu Dimantowi, że się ztąd nie ruszę, gdyż mieszkam w majątku mego ojca.“ Odpowiedź ta widocznie Dimantowi się podobała, gdyż córkę na karczmie pozostawił. Drugą córkę zupełnie z domu z zięciem wypędził. Mieszkała ona później w Brześciu-Litewskim. W czasie pożaru tego miasta, straciwszy wszystko, przyjechała do ojca i błagała go o pomoc; nic jednak nie wskórała, wyszczuł ją jeszcze z podwórza psami. Synów Dimant pozostawił trzech. Dwóch wypędził z domu; jeden z nich jeet gdzieś w Ameryce, drugi zaś klepie biedę jako faktor w Odesie. Trzeciego za to najmłodszego Chaima kochał bardzo, lecz to nie przeszkodziło mu wypędzić go również z domu. Mieszka on w Czerniowcach na Bukowinie i za przykładem ojca uprawia interesa pieniężne. Dalej podają dzienniki olbrzymią listę osób zrujnowanych i zniszczonych przez Dimanta do szczętu. Rozpoczyna ją dawny właściciel Putineszt, p. Aleksander Panajoti. Nieszczęśliwy wskutek ruiny majątkowej zwaryował. Bogaty niegdyś kupiec Ormianin. Kasperowicz, zniszczony przez Dimanta, popełnił samobójstwo. Bracia Antoni i Aleksander Fiszerowie, właściciele obszernych dóbr, z kijem w ręku wyszli ze swego majątku dzięki Dimantowi. Młodszy z nich skończył w szpitalu dla obłąkanych. Besarabski milioner, Botczar, gnębiony przez Dimanta. rzucił wszystko i gdzieś w świat wyjechał. Sąsiad Botczara Salomony zaledwie szczątki swej fortuny po drugim procesie wyrwał z rąd lichwiarza.

Właściciel Hoheneszt, Mikołaj Skordeli, umarł w skutek prześladowań Dimanta. Trzech braci Czerwen-Bobali i dwóch braci Dobrowolskich, właścicieli przeszło 4.000 dziesięcin ziemi Dimant puścił z torbami. Były marszałek szlachty p. Braesko, doskonały gospodarz, człowiek oszczędny, wpadłszy zbiegiem nieszczęśliwych okoliczności w szpony lichwiarza, z ogromnej wielkopańskiej fortuny, posiada dziś zaledwie resztki. Taki sam los spotkał Dymitrego Christodula Finniti, właściciela Panstowa, p. Stamo z Ginkouc, p. Czegodań z Czenelent. p. Dymitra Grekuła z Grapouc, p. Konstantego Russo, rodzinę Stamati i wielu innych. Ofiarą Dimanta padali nietylko ludzie lekkomyślni i niedoświadczeni, ale również tęgie głowy, jak n p. p. Oksza Orzechowski z Trościańca w gub. podolskiej, właściciel obszernych dóbr, prawnik doskonały. obywatel bardzo szanowany w okolicy, do którego o poradę w trudnych okolicznościach zgłaszało się nieledwie całe obywatelstwo gub. podolskiej i basarabskiej. Dzięki światłym radom wielu on dopomógł wyplątać się z interesów, gdy jednak wpadł w sieci zastawione przez Dimanta, nie mógł sobie dać rady. Tylko śmierć i opieka uratowała majątek jego dzieci od ostatecznej zagłady.

Krwiożerczy instynkt lichwiarski Dimanta nie zadowalał się ofiarami ze sfery ludzi zamożnych. Był on również grozą biedaków. Oto ubogiemu krawcowi Wiśniewskiemu nietylko, że za dług kilkunastorublowy sprzedał jedyną maszynę do szycia, ale jeszcze oskarżył go o naruszenie pieczęci sądowych. Nieszczęśliwy dostał się za to na trzy miesiące do więzienia. Ofiarami Dimanta byli nietylko chrześcianie, ale również i jego właśni współwyznawcy, gnębił ich może jeszcze z większą zawziętością, a to za pogardę, jaką go darzyli. Kilka lat temu wskutek starań włościan ze wsi Stekomły, popartych przez gubernatora besarabskiego, generał-gubernator polecił „wysiedlić“ z Noworosyi Dimauta, wskutek wszakże zabiegów miejscowych obywateli ziemskich, którym Dimant zagroził ruiną, ci ostatni wyrobili w kancelaryi generał-gubernatora cofnięcie rozkazu.

Kula wreszcie Butmi Kocmana' uwolniła Besarabię od tego wampira. Opinia publiczna oświadcza się wszędzie za doprowadzonym do rozpaczy zabójcą. Rodzina jego jest dzisiaj przedmiotem ogólnego współczucia i wszyscy są przekonani, że i sąd koronny odniesie się do mimowolnego zabójcy z całą łagodnością, na jaką prawo pozwala. Zaiste bowiem, przestępstwo spełnione tam zostało w warunkach niezwykłych. Straszną ofiarą nie jest trup zabitego, ale raczej sam zabójca, człowiek młody, wykształcony, cieszący się w szerokich kołach jak najlepszą opinią“.

— **Bandytyzm we Włoszech** na nowo poczyna niezwykłe przybierać rozmiary. Niedawno obrabowali bandyci wóz pocztowy pod Orani w Sardynii. W tym samym czasie urządzili opryszki napad na pociąg kolejowy kursujący między Bolonią a Florencyą. W ubiegłym tygodniu nadeszło do Rzymu z prowincyi niemniej jak 13 raportów o morderstwach-rozbójniczych, potyczkach brygantów z żandarmeryą i rabunkach przez zbrojne bandy z Svcylii, Apulii Lombardyi, Emilii i Kampanii. Powodem tych rozbójniczych napadów jest głównie straszna nędza wśród ludu.

— **Z Hiszpanii.** Młodziutki król hiszpański Alfons XIII. wystosował do Papieża własnoręczne pismo, w którem dziękuje Ojcu św. za przesłany mu niedawno krzyż brylantowy. Papież polecił wręczyć królowi ten podarunek z powodu pierwszej jego komunii.

Papieski nuncyusz msgr Cretoni odbiera liczne wyrazy uznania z powodu wielce życzliwej dla Hiszpanii i jej dynastyi mowy, wypowiedzianej przy udzieleniu papieskiego błogosławieństwa hiszpańskim wojskom w Vitoryi. Papież również przesłał nuncyuszowi z powodu tej mowy telegraficzne powinszowanie.

— **Jarmark na włosy.** W wiosce Moglans, w departamencie Niższych Pirenejów, istnieje peryodyczny jarmark na włosy kobiece. W oznaczonym dniu dziewczęta i kobiety, które chcą sprzedać swoje warkocze, schodzą się do tej wioski, gdzie znajdują już setki zgromadzonych ze wszystkich stron handlarzy. Ci, z wielkiemi nożycami, zawieszonemi na rzemieniu u pasa, chodzą od jednej do drugiej, targując towar; gdy targ stanie. chlast nożycami i długie kosy spadają do worków wędrownych fryzjerów, zkąd idą na głowy dam miejskich.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Ze sztuki. W październiku obchodzić będzie artysta dramatyczny Józef Grzywiński jubileusz trzydziestoletniej służby na warszawskiej scenie, gdzie po raz pierwszy dał się poznać publiczności w „Dożywociu“ Fredry, w roli Orgona. — Artyści lwowscy p. p. Żelazowscy wystąpili dwukrotnie na scenie teatru stanisławowskiego, bawiącego czasowo w Krynicy. a mianowicie w „Rozbitkach“ i w „Fedorze“.

W Berlinie nastąpiło rozstrzygnięcie międzynarodowego konkursu im. Rubinstejna. Nagrodę 5000 marek przyznano, w zakresie kompozycyi, warszawskiemu muzykowi Henrykow Melcerowi.

Hauptmanna „Tkacze“ doczekały się w Berlinie setnego przedstawienia Sudermanna: „Das Glück im Winkel“ nabył Burgtheater w Wiedniu. — Trupa rossyjska, bawiąca chwilowo w Warszawie obrała na pożegnalny swój występ „Madame Sans-Gêne“.

Quo vadis. Zamieszkały w Turynie publicysta T. Zaborowski, za zezwoleniem Henryka Sienkiewicza, tłumaczy na język włoski dla jednego z wydawców tamtejszych powieść „Quo vadis“.

Z HISTORYCZNYCH DNI.

III.

Po gabinecie Olliviera nastąpił we Francyi od 9 sierpnia 1870 gabinet hrabiego Palikao. Nowy premier i zarazem minister wojny, wlał w zwolenników cesarstwa znowu nieco więcej wiary w siebie samych. tak, iż w ciele prawodawczem rewolucyjne wnioski lewicy upadały, na ulicy zaś tłumy kapitulowały i zaprzestano na jakiś czas zachowywać się tak zuchwale, jak to bywało w dniach poprzednich. Nowy rząd nie zdołał jednak dokazać tego, ażeby republikanie nie odwracali coraz bardziej uwagi narodu od obrony kraju, skierowując ją równocześnie na „wewnętrznego wroga“ t. j. cesarza. Agitatorzy: Lissagaray i Gustaw Flourens, brat późniejszego ministra spraw zagranicznych, powrócili, nie pytając się o amnestyę, z wygnania a policya nie odważyła się ich uwięzić. Ze strony niemieckiej czynią też ówczesnemu rządowi francuskiemu zarzuty, że pragnąc odwrócić uwagę ulicy od agitacyi przeciw władzom cesarskim, za pośrednictwem prasy podburzał tłumy przeciw osiadłym we Francyi Niemcom. Co prawda wiadomości o przychwyceniu pruskich szpiegów nie należały wówczas do rzadkości — a o ile były usasadnione, trudno osądzić. W d. 9 sierpnia, w popołudniowych godzinach, przekupki paryskie napadły i znieważyły na targu przy ulicy Miromesnil pewną „Prusaczkę“ i chciały ją niezwłocznie powiesić na kratach okna jednego z pobliskich domów; policya jednak wczas jeszcze wkroczyła i uratowała życie cudzoziemce, zabierając ją do więzienia. „Precz z Prusakami!“ stało się teraz hasłem. Opinia publiczna i prasa obwiniały nawet Niemców, że oni to szerzą ruch rewolucyjny. W d. 14 sierpnia miał miejsce pierwszy rozruch wywołany przez rewolucyonistów; był to napad na koszary straży pożarnej na przedmieściu La Villete, przyczem jednego strażnika i jedno małe dziecię zastrzelono a wielu strażników zraniono. Napad ten był — jak utrzymują historycy niemieccy — dziełem rewolucyjnych Blanquistów; — prasa jednak paryska przypisywała go agitacyi pruskiej.

Z pola wojny przez dłuższy czas nie odbierano w Paryżu wiadomości o nowych bitwach. W południe w d. 8 sierpnia kolej wschodnia zastanowiła sprzedaż biletów jazdy do Strassburga i Mühlhausen. W dniu 12 sierpnia rozeszła się pogłoska, że w Nancy są ułani. Spodziewano się jednak, że pod Metz rozstrzygnie się sprawa na korzyść Francyi, pod Metz, w którego okolicy, jak urzędowe depesze twierdziły niemal dzień za dniem: „armia francuska wykonywa swe koncentracyjne ruchy“. Dzienniki paryskie z tych dni notują: „Pewna wybitna osobistość rossyjska przybyła z Berlina i opowiada, że cały Berlin jest oszołomiony trwogą z powodu niepomyślnego początku wojny. Niemcy stracili 70.000 ludzi, podczas gdy Francuzi wyprowadzili wogóle do walki zaledwie tylko 70.000. Z tego już można wnioskować, co byłoby się z Prusami stało, gdybyśmy byli wyruszyli na pole walki w równej z nimi liczbie!“ O bitwach pod Borny (14 sierpnia) i Mars-la-Tour (16 sierpnia) telegrafuje Bazaine dopiero po południu, d. 17 sierpnia, z Metzu. Donosił on, że Francuzi odnieśli zwycięstwo.... List, który *Gaulois* ogłosił z z Metzu, opowiadał dokładnie jak przyszło do tego, że Prusacy chociaż tym razem nie byli w przeważającej sile, odważyli się rzucić na Francuzów i ponieśli porażkę. Sprawozdawca opowiada, że od pewnego pruskiego oficera, który się dostał do niewoli, słyszał co następuje: „W głównej kwaterze niemieckiej sądzono, że właściwa siła armii francuskiej cofnęła się, aby zasłonić drogę do Paryża i zostawiła tylko mały korpus dla powstrzymywania (t. j. *pour amuser*) nieprzyjaciela. Prusacy, tchórzliwi jak zawsze, napadli na pozostałą część armii, ale źle na tem wyszli. Tylko wskutek tego, że noc zapadła nie zniszczono całej armii niemieckiej. Metz oddaje się radości z powodu tego zwycięstwa“... Całe tygodnie mijały a prasa paryska nie chce przyznać klęsk, jakie armia francuska poniosła pod Metz. Depesze z głównej kwatery niemieckiej, które tymczasem nadeszły do Paryża drogą na Londyn, uważano w Paryżu za tendencyjny wymysł i fałsz, przeznaczone do tego, aby związkowi niemieckiemu ułatwić zaciągnięcie pożyczki. Prezydent ministrów hr. Palikao oświadczył jeszcze w d. 21 sierpnia w Izbie posłów, że on wie tylko o zwycięztwach, w których trzy korpusy pruskie skoncentrowane przeciw Bazaine'owi, odrzucono do kamieniołomów w Jaumont.

Opozycya zdołała tymczasem jednak uzyskać, że generała Trochu zamianowano gubernatorem Paryża. Walczył on lepiej językiem niż pałaszem, i istotnie przysłowie mówiło o nim później, że swój plan obrony Paryża złożył on u notaryusza i zapomniał o tem.... Z republikanami kokietował a w *Temps* ogłosił pięknie wystylizowany list, w którym oświadcza, że brzydzi się wszelkimi gwałtownymi środkami i że przedewszystkiem liczy na siłę ducha narodu. Jak się okazało, mylił się on pod tym względem zupełnie. W nocy na 24 i na 25 sierpnia policya paryska przedsięwzięła 2000 aresztowań, a Trochu chcąc nie chcąc musiał się na to zgodzić, ruch rewolucyjny począł mu bowiem wzrastać po nad głowę. Niezdecydowane postępowanie generała Trochu przyczyniło się jednak tymczasem do tego, że porządek publiczny w stolicy psuł się coraz bardziej, a w armii szło nie lepiej. Sprawozdawca *Figara* pisał w dniu 24 sierpnia z dworca kolei w Reims, dokąd cesarzewicz Lulu przedostał się był dzień przedtem w ucieczce z Châlons i gdzie z godziny na godzinę oczekiwano ułanów, co następuje: „Nie wiem, czy mam wam opowiadać o tej smutnej historyi. Wczoraj wieczorem, w czasie między godziną trzy kwadranse na 7 a pół do dziesiątej, 300 do 400 maroderów z korpusu Failly'ego splondrowało tutejszy dworzec towarowy. Żołdacy ci należeli do rozmaitych rodzajów broni, przeważnie jednak do artyleryi. Działali oni w porozumieniu z około 50 kupcami w mieście, którzy zrabowane towary od nich odkupili. Rozbili oni 150 wagonów towarowych, powyrzucali na tor beczki z winem i prochem, paczki z biszkoptami i z patronami, amunicyę i przeróżne prowianty, beczki z mięsem, worki z kawą, uniformy i przyrządy obozowe. Splondrowali także znaczną część pakunków cesarskich. Kupcy czekali na nich na placu przed dworcem. Płacili oni 20 centimów za każde prześcieradło cesarskie, 1 do 9 franków za wór kawy, 50 centimów za głowę cukru. Komisarz policyi, znajdujący się na dworcu, chciał przy pomocy swych ludzi rozpędzić łotrów, lecz oni rzucali mu na głowę pakiety z patronami. Zaledwie 50 można było wreszcie uwięzić. Dotychczas jeszcze ich nie rozstrzelano....“

W dniu 26 sierpnia minister spraw wewnętrznych oznajmił Izbie posłów, że armia pruskiego królewicza-następcy tronu, która przez pewien czas stała bezczynnie, podjęła na nowo marsz na Paryż. Obowiązkiem rządu jest zawiadomić o tem Izby, kraj i ludność Paryża. Ktoś z lewicy zauważył na to, że uczyniono to nieco za późno. Natychmiast rozpoczęła się w ciele prawodawczem na nowo rewolucyjna agitacya, w której rej prowadził Juliusz Favre. Republikanie widzieli, że zbliżają się do swego celu. Za jednym zamachem mieli oni cel ten osiągnąć, gdy w d. 4 września urzędownie ogłoszono wiadomość, że Napoleon wraz z całą armią ujęty został w Sedanie do niewoli....

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dostawy dla kolei żelaznych. Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, iż c. k. Dyrekcya ruchu kolei żelaznych w Stanisławowie, rozpisała dostawę potrzebnych na r. 1896 materyałów drzewnych a to: dębowego budulcu mostowego, dębowych podkładów rozjazdowych, dębowego i miękkiego

materyału tartego dla budowy wozów, miękkiego materyału tartego dla celów konserwacyi, brusów, łat rzniętych i okrągłych, węgla i drzewa bukowego i różnych innych materyałów drzewnych, tudzież potrzebnych progów. Odnośne oferty pisemne muszą być wniesione najpóźniej do 10 września b. r. godz. 12 w południe w tejże c. k. Dyrekcyi ruchu w Stanisławowie. Wzory ofert, wykazy i rozmiary materyałów, tudzież poszczególne warunki można przejrzeć w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Targ zbożowy.

Lwów, 26 sierpnia: pszenica 7·— do 7·25 zł., żyto 6·— do 6·30, jęczmień browarny 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 6·— do 6·25, rzepak 8·25 do 8·70, groch 5·— do 8·—, wyka 6·— do 6·20, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·20, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. —· do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 6·— do 6·25, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Kraków 19 sierpnia: pszenica biała —·— do —·—, czerwona 7·20 do 7·40, żółta 7·15 do 7·35, żyto 6·10 do 6·45, jęczmień browarny —·— do —·—, pastewny 5·60 do 5·85, owies 6·— do 6·40, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 8·90 do 9·—.

Usposobienie: spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, Małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, obchodziła w sobotę na zamku Wartholz w Reichenau dzień Swych urodzin.

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wziął w piątek w towarzystwie radcy legacyjnego Secsena udział w polowaniu dworskiem w rewirze cesarskim Bösendorf, skąd powrócił tego samego dnia po południu do Wiednia.

Wspólny P. Minister skarbu Benjamin Kallay udał się z Wiednia do Ilidie w Bośnii. P. Minister odbędzie zarazem także podróż inspekcyjną po Hercegowinie.

Pan Minister wojny generał Krieghammer powrócił z urlopu do Wiednia i objął urzędowanie.

Wybory uzupełniające do Rady państwa z karyntyjskiej Izby handlowej i przemysłowej w miejsce barona Dumreichera, który złożył mandat, rozpisane zostały na dzień 16 września. Kandydatem ma być dr. Rainer, dotychczasowy deputowany z miasta Celowca, który niedawno złożył mandat w skutek wotum nieufności, jakie otrzymał ze strony swych w duchu niemiecko-narodowym usposobionych wyborców.

Prymas węgierski, ks. kardynał Vaszary, wysłał już zaproszenia na konferencyę episkopatu, która się odbędzie d. 31 b. m. Celem konferencyi, jak wiadomo, ułożenie tekstu wspólnego listu pasterskiego, tudzież instrukcyi dla duchowieństwa z powodu wprowadzenia w życie ustaw kościelno-politycznych a w pierwszym rzędzie ślubów cywilnych.

Wielkie manewry rossyjskie, które odbywały się w obecności cara między Carskiem i Krasnem Siołem ukończyły się przedwczoraj.

Car zamierza wziąć udział w końcowych manewrach floty na morzu Bałtyckiem. Urząd sędziów-rozjemców piastować będą przy tych manewrach: wice-admirał Nazimow, kontr-admirał Ostelecky i kapitan okrętowy pierwszej klasy Spickij.

Komisya koronacyjna rozesłała do ministerstw okólnik z wezwaniem o przedstawienie wniosków co do łask mających nastąpić z powodu koronacyi.

Wedle *Grażdanina* ciało dyplomatyczne w Petersburgu wybrało ambasadora francuskiego hr. Montebello na gospodarza balu, który ma być dany podczas uroczystości koronacyjnych.

Rossyjskie czarnomorskie Towarzystwo żeglugi zaprosiło króla Aleksandra i królowę Natalię do Odessy na poświęcenie nowego parowca, który otrzyma imię „Król Aleksander serbski.“ Król wraz z matką przyjęli zaproszenie.

Wkrótce ma być ogłoszony urzędownie rozkaz, pozbawiający poddaństwa rossyjskiego i godności tajnego radcę, p. Ciona autora paszkwilów na ministra skarbu. W ciągu dwóch miesięcy p. Cion miał powrócić do Rossyi, aby się usprawiedliwić, zamiast tego jednak wydał kilka broszur, w których podtrzymuje w zupełności swe zarzuty czynione ministrowi skarbu i w ogóle całej finansowej polityce rossyjskiej.

Z Sofii telegrafują do *Köln. Ztg.*: Książę Ferdynand odmówił audyencyi konsulowi angielskiemu rzekomo z powodu braku czasu. Wobec tego wszyscy inni rezydujący w Sofii konsulowie postanowili nie przedstawiać się księciu przed jego odjazdem do Warny.

W kołach decydujących postanowiono przeprowadzić szereg reform, w pierwszym rzędzie na polu sądownictwa.

Słychać, że jeszcze przed zebraniem się zgromadzenia narodowego nastąpią zmiany w gabinecie bułgarskim. Prezes ministrów Stoiłow, który ma sławę najtęższego prawnika w Bułgaryi obejmie tekę sprawiedliwości, a dotychczasowy minister sprawiedliwości Mincevics przejdzie na powrót do służby dyplomatycznej. Tekę spraw wewnętrznych ma otrzymać jeden z prefektów, znany ze swej sprężystości a głównem jego zadaniem będzie zorganizowanie służby bezpieczeństwa w Sofii i w całej Bułgaryi.

W wykonaniu uchwały komisyi śledczej, burmistrz sofijski wezwał panią Stambułow, aby w przeciągu pięciu dni przedłożyła plany gruntów, które Stambułow posiadał w Sofii. Na tem śledztwo zostanie zamknięte. Rząd na wniosek Stoiłowa jednomyślnie zgodził się na to, aby ze względu na śmierć Stambułowa cała sprawa załatwioną została przyjęciem wniosku o umorzenie procesu.

Redaktor *Swobody*, skazany został na dwa lata więzienia za artykuł, obwiniający księcia, iż spowodował śmierć Stambułowa.

W Turynie rozpocznie się w dniu 9 września trzynasty z rzędu zjazd katolików włoskich. Obrady jego potrwają do 13 t. m.

W zeszłym tygodniu rozpoczęły się w Abruzzach pomiędzy Rieti i Sulmona pod głównem dowództwem generał-porucznika hr. Pawła d'Oncieux de la Balie wielkie manewry włoskie. Na manewrach obecni będą: król Humbert, książę Neapolu z przybocznemi świtami wojskowemi, wreszcie wszyscy attachés wojskowi ambasad zagranicznych. Manewry rozpadają się na dwie części: do dzisiaj odbywały się manewry dywizyjne, od 27 zaś b. m. do 2 września korpuśne. Na zakończenie odbędzie się wielki przegląd wojsk w Aquili w obecności króla Humberta. W mieście tem, podobnie jak w Rieti i w Sulmonie, czynią już przygotowania na przyjęcie króla.

W Paryżu założono nowy organ czeski p. t. *Revue de la Nation Tchéque*, które to pismo doznaje silnej protekcyi ze strony prasy francuskiej, która uważa go za czynnik zwrócony przeciw trójprzymierzu.

Z powodu znanych w streszczeniu artykułów *Matina* o usposobieniu umysłów w Alzacyi i Lotaryngii, piszą *Hamb. Nachrichten* że opinie Alzatczyków wcale nie będą miały wpływu na odwetowe usposobienie Francuzów. Nawet dobrowolne zwrócenie Francyi Alzacyi i Lotaryngii nie zażegnałoby szowinizmu francuskiego, który pożąda rehabilitacyi sławy wojennej i upokorzenia Niemiec. O stosunkach Francyi do Niemiec nie decyduje usposobienie w Alzacyi, lecz nastrój w Paryżu. Cała niemal prasa francuska energicznie występuje przeciw dziennikowi *Matin* i wnioskom jakie on wysnuwa z rozmów, przeprowadzonych z kilkoma osobistościami w Alzacyi i Lotaryngii.

Z inicyatywy przywódzcy socyalistycznych posłów francuskich Jaurés'a otwarto w całej Francyi składki publiczne na odprawionych za udział w zmowie robotników hut szklanych w Carmeaux.

W *Figarze* ogłosił jeden z francuskich generałów z r. 1870/71, generał Munier list, w którym z przytoczeniem pewnego specyalnego faktu zarzuca oficerom niemieckim, że w r. 1870 brali udział w kradzieżach i rozbojach. Z tego powodu zapanowało w Berlinie i w całej prasie niemieckiej silne wzburzenie, a z kilku stron domagają się nawet, aby rząd w drodze dyplomatycznej zażądał satysfakcyi dla obrażonego honoru oficerów niemieckich.

W Brukseli zwraca uwagę, że belgijski dziennik urzędowy zachowuje zupełne milczenie w sprawie niepomyślnych wiadomości z Kongo. W kołach kolonialnych przypuszczają, że wojsko państwa Kongo poniosło krwawą klęskę, tembardziej, że zaprzeczenia zawierają widocznie nieprawdziwe informacye o nieobecności oficerów, którzy niezawodnie brali udział w ekspedycyi.

Korespondenci pism angielskich donoszą z Kuby, iż powstanie zamiast słabnąć z czasem, staje się coraz większem. Powstańcy, otrzymujący wciąż znaczne posiłki ze Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, trzymają się dzielnie, rujnują koleje żelazne, burzą mosty, jednem słowem, utrudniają w wysokim stopniu operacye hiszpańskich wojsk rządowych. Nowy transport wojsk i żywności wysłano z Hiszpanii na Kubę. W listopadzie odpłynie z Hiszpanii znowu 25.000 żołnierzy do Kuby. Marszałek Martinez Campos zamierza przewagą liczebną sił stłumić rokosz.

Według doniesienia, jaki otrzymał londyński *Standard*, rząd włoski nie zamierza spieszyć się z obsadzeniem stanowiska włoskiego ambasadora w Petersburgu, ponieważ pomimo oficyalnych zaprzeczeń ministra Blanca w stosunkach między Włochami a Rossyą nastąpiło rzeczywiście znaczne oziębienie. Odwołanie rossyjskiego ambasadora z Rzymu bez niezwłocznej nominacyi jego następcy, dowodzi, że rząd rossyjski rzeczywiście tak a nie inaczej pojmuje sytuacyę.

Wbrew temu doniesieniu zapewniają z Paryża, że posłem włoskim w Petersburgu ma być zamianowany hr. Ressman, były poseł włoski w Paryżu.

Odwiedziny lorda majora Londynu w Bordeaux i w Paryżu zapowiedziane zostały oficyalnie na początek września. Lord major będzie przyjęty w pałacu Elizejskim.

Liberalny unionista Finlay zamianowany został generalnym prokuratorem Anglii.

Ostatni numer *Times'a* wylicza reformy, które zamierza przeprowadzić nowy szef armii angielskiej, marszałek polny lord Wolseley. Przedewszystkiem główne dowództwo wojska, zamiast centralizować, jak dawniej, wszystkie wydziały służby wojskowej, będzie nadal tylko łącznikiem między nimi, oraz pomiędzy oddzielnymi oddziałami wojsk a ministrem wojny, który jest jedynie odpowiedzialnym przed parlamentem. Utworzony będzie przytem urząd pomocnika głównodowodzącego, coś w rodzaju szefa sztabu generalnego. Przy boku tego ostatniego funkcyonować będą czterej komendanci naczelni, z których jeden zajmie się wyłącznie rekrutowaniem wojska, drugi intendenturą, trzeci artyleryą, czwarty fortyfikacyą. Są to jednak dopiero normy prowizoryczne; oczekiwane są w niedalekiej przyszłości dalsze, które zmienią do gruntu organizacyę armii angielskiej.

Według depeszy *Pall-Mall Gazette* z Szangaju, zdetronizowany wice-król Liu, który uchodzi powszechnie za sprawcę ekscesów motłochu w Kuczeng, został mianowany naczelnym komisarzem śledztwa, wdrożonego przeciw oskarżonym. Nominacya ta wywołała oburzenie wśród kolonii cudzoziemców.

Podczas nowego napadu chińskiego na misye protestanckie w prowincyi Fukien koło Fuczu tłum zburzył kaplicę i szkołę. Czterech uczniów raniono. Tłumy przeciągają ulicami Fuczu, wydając okrzyki „Precz z zamorskimi czartami“.

Według krążącej w Londynie wiadomości — przyłączyła się Francya do akcyi, jaką podjęła Anglia i Stany Zjednoczone przeciw rzezi w Kuczeng.

Z Szanghai donoszą: Pomiędzy wojskiem chińskiem w Tientsinie z powodu niewypłacenia zaległego żołdu przyszło do rokoszu. Żołnierze splądrowali i zniszczyli część miasta. Przeszło sto osób zabitych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 sierpnia. Międzynarodowy targ zbożowy został dzisiaj o godz. pół do 10 przed południem otwarty w gmachu giełdy dla produktów rolniczych. Rząd był reprezentowany przy otwarciu przez delegatów. W imieniu Rządu szef sekcyi br. Weigelsperg a w imieniu miasta Wiednia starosta dr. Friebeis powitali zgromadzonych podnosząc żywe zainteresowanie Rządu i stolicy Monarchii dla targu zbożowego i zapewniając o gotowości życzliwego poparcia usiłowań targu. Po przemowie prezydenta targu Schöllera, który podziękował Rządowi i miastu Wiedniowi za życzliwość, nastąpiło sprawozdanie z rezultatów tegorocznych żniw.

Według tego sprawozdania wynik zbiorów tegorocznych tak się przedstawia, biorąc liczbę 100 jako zbiór średni: Austrya: pszenica 102, żyto 85, jęczmień 90, owies 100; Węgry: pszenica 100, żyto 75, jęczmień 80, owies 84; Rumunia: pszenica 120, żyto 110, jęczmień 95, owies 87; Mołdawia: pszenica 90, żyto 95, jęczmień 80, owies 70; Francya: pszenica 98, żyto 105, owies 95; Prusy: pszenica 92, żyto 90, jęczmień 95, owies 87; Saksonia: pszenica 105, żyto 100, jęczmień 98, owies 95; Włochy: pszenica 75; Szwajcarya: pszenica 90, żyto 80, owies 100; Belgia: pszenica 100, żyto 105, jęczmień 115, owies 100. Stany Zjednoczone północnej Ameryki miały roku zeszłego 460 milionów buszli pszenicy, w tym roku 390 milionów buszli, żyto w roku zeszłym 26¾ milionów buszli, w tym roku 21½ miliona buszli; Kanada pszenicy w roku zeszłym 43 milionów buszli, teraz 62 milionów buszli.

Paryż, 26 sierpnia. Król Jerzy grecki przybył tu z Aix-les-Bains.

Figaro donosi, że generał rossyjski Dragomirow weźmie udział w tegorocznych wielkich manewrach francuskich jako reprezentant armii rossyjskiej.

Policya tutejsza jest zdania, że zamach na Jakobsky'ego, urzędnika banku Rotschilda (patrz: Kronika), pochodzi z kół anarchistów. Aresztowano pewnego nauczyciela jako podejrzanego o spełnienie tego zamachu.

Bruksela, 26 sierpnia. Dążący w stronę Niemiec pociąg „express“ najechał na stojące na stacyi Tirlemont puste wagony. Naczelnik stacyi zabity, nikt zresztą nie doznał skaleczeń.

Londyn, 26 sierpnia. Znajdujące się pod Blackfriars nad Tamizą składy hamburskiego towarzystwa handlowego zgorzały ubiegłej nocy. Duże zapasy zboża i oleju zniszczone; szkody obliczają na 250.000 funtów st. Mieszkańcy sąsiednich domostw uciekali przerażeni.

Wiedeń, 26 sierpnia. Wykaz banku austryacko-węgierskiego za tydzień ubiegły z dnia 23 sierpnia. Banknotów w obiegu było za 540,484.000 zł. czyli o 5,493.000 zł. więcej niż w poprzednim tygodniu; zapasu kruszcowego było 352,959.000 zł. (więcej o 8,671.000 zł.), w portfelu wekslowym 151,774.000 zł. (mniej o 3,437.000 zł.), w lombardzie 29,619.000 (mniej o 1,011.000 zł.), banknotów nieopodatkowanych w zapasie 38,767.000 zł. (więcej o 2,588.000 zł.).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 sierpnia 1895, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 403·50, Akcye kolei państwowej 407·85, Akcye tytoniowe 243·25, Anglo-austryackie 171·25, Unionbank —·—, Południowej 111·35, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 280·75, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 97·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 59·12·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 26 sierpnia 1895 r. godz. 2 minut 05. Alpejskie Towarzystwo górnicze 95.50, Węgierskie akcye kredytowe 489·—, Akcye anglo-austryackie 171·25, Akcye banku Union 355·25, Akcye kolei Południowej 111.25, Losy tureckie 80·—, Akcye kolei państwowej 407·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 326·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·30, Akcye tytoniowe 243·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·75, Akcye kolei Elbetal 292·25, Akcye banku dla krajów koronnych 281·10, 4-procentowa węgierska renta złota 122·90, Akcye banku związkowego 169·50, Rubel papierowy 1·30·—, Węgierska renta papierowa 99.90, Kredytowe ziemskie 540·—, Kredyty 404·25, Rimamurania 288·75. Usposobienie silne

Giełda zagraniczna, dnia 24 sierpnia 1895 r. godzina 4 minut 45 Paryż: 3-prc. renta 102·32, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·90, Akcye kredytowe 250·25, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 67·70, Austryackie banknoty 168·90, Lombardy 47·10. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 24 sierpnia 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16·30 do 16·50 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·34 do 6·36 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 137·75 zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 37·20 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 41·60 fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od $^{25}/_{6}$ do włącznie $^{15}/_{9}$)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia. Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki. Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10 20	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Marjówka pod Lwowem.

Zakład wodoleczniczy (bardzo dobra kuchnia). — Urządzone mieszkania z kuchniami lub bez, z kuracyą lub bez, dla letników pobyt także kilku lub nawet jednodniowy możliwy. Komunikacya ze Lwowem tania kilka razy na dzień. Telefon. Stawy spuszczone, łąki osuszone. 1051

Zarząd Marjówki poczta Lwów.

Okulista-operator

dr. Teodor Bałłaban

powrócił. 1039

Zmiana lokalu. 1052

Od lat piętnastu istniejąca we Lwowie **pracownia sukień męskich** **Michała Procellego** przeniesioną została na ulicę Halicką l 21 (obok handlu korzennego Wgo Karola Bałłabana)

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 sierpnia 1895.

Hotel Europejski.

PP. K. Górnicki z Załoziec, E. Skawski z Tarnowa, L. Wiśniewski z Drohobycza, A. Kwistek z Kozowy, A. Zurakowski z Brzeżan, Wł. Szczepański z Doliny, J. Gołębiowski z Warszawy, T. Bomborowicz z Sokala.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26. sierpnia 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	—	225	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	320	—	324	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w.a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	97	—		
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. $4^{1}/_{2}$ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. $4^{1}/_{2}$ prc. w. a. los. w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w.a. los w $41^{1}/_{2}$ lat	98	10	98	80
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	10	98	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. $2^{1}/_{2}$ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	40	99	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ $4^{1}/_{2}$ prc. w. a.	100	60	101	30
„ „ 4 „ „	98	30	99	—
„ „ 4 prc. koronowej	98	30	99	—
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	89.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	36.—
„ „ papierowy	1	$29.^{1}/_{2}$	1	$30.^{3}/_{4}$
00 marek niemieckich	59	10	59	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 sierpnia 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.05	101 25
luty-sierpień	101.05	101.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.35	101.55
kwiecień-październik	101.35	101.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.75	152.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	154.50	155.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.50	159.50
„ „ 1864 po 100 zł.	196.75	197 —
„ „ 1864 po 50 zł.	196 75	197 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159.—	159.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.95	123.15
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.30	101.50

2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).

	płacą	żądają
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.20	99 20

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	170.75	171 25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	401.70	402 20
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	920.—	926.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	279.80	280.40
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1060.—	1066.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	552.—	556.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3530.—	3535.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	325.—	326.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.75	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.75	209.50

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.50	122.50
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.50	118.50
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.75	—.—
„ „ „ „ „ po $4^{1}/_{2}$ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. wa. los w $51^{1}/_{2}$ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. $4^{1}/_{2}$ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101.75
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.35	102.35
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.10	95 —
z r. 1884	99.—	99.90
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	146 20	146 60

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	204 75	205.75
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	145.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.60	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.—	73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.90	121.25
Paryż	47.85	48.90

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.72 —	5.74.—
„ pełnej wagi	5.70.—	5.72.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.58.5—	9.59 5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6721 (5901 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włość. w likwid. we Lwowie przeciw nieobjętym masom spadkowym po śp. Jełenie i Mikołaja Sonyk o 28 rat po 9 zł. odbędzie się dnia 18 września 1895 i dnia 18 października 1895 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności a) dłużniczej masy Jełeny z Czobanów Sonyk własnej, whl. 205 gm. kat. Trójca objętej i b) dłużniczej masy Mikołaja Sonyk Fedora własnej wyk. hip. 917 tejże gm. objętej.

Cena wywołania ad a) 310 zł., ad b) 510 zł.

Wadyum ad a) 31 zł., ad b) 51 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 19 czerwca 1895.

L. 7471 (5902 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kred. włość. w likw. we Lwowie przeciw Jakowowi Michajluk i tow. pto 102 zł. 56 ct. odbędzie się dnia 18 września 1895 i dnia 18 października 1895 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jakowa Michajluka Petra własnych a) whl. 201 i b) połowy wyk. hipot. 203 gm. kat. Roznów objętych, tudzież c) dłużnika Michała Radysz Wasyla własnej wyk. hip. 1923 tejże gm. objętej.

Cena wywołania ad a) 1323 zł., ad b) 6 zł. 50 ct., ad c) 200 zł.

Wadyum ad a) 132 zł. 30 ct., ad b) 65 ct, ad c) 20 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warnnków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 19 czerwca 1895.

L. 3955 (5896 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 50 zł. wa. z pn. przez Lipę Luft przeciw Piotrowi Hawryszowi synowi Wasyla wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 27 września i 25 października 1895 każdokrotnie o godz. 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika pod l. 21 w Łanach położonej a wyk. hip. l. 169 ks. gr. gm. Łany objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 615 zł.

Wadyum wynosi 61 zł 50 ct.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata p. Jana Lityńskiego w Szczercu.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, dnia 28 maja 1895.

L. 13535 (5904 1—3)

C. k miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem pto 9 zł. 01 ct., 18 zł. 62 ct, 18 zł 58 ct., 18 zł. 54 ct. i 276 zł. 13 ct. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 11 października 1895 i dnia 8 listopada 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 174, 1008, 1030 i 1081 ks. gr. dla gm. kat. Chodaczków mały objętych, Tymka Turasza syna Stefana, Paraszki z Turaszów Swara, Fedka Bałaban syna Tymka i Fedka Choptianego własnych.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. wa.

Wadyum 100 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 18 lipca 1895.

L. 6016 (5357 2—3)

Ces. król. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Józefa Melnyczuka, Michała Szmilka i Jakóba Kiryka sumy 5 zł. 98 ct., 33 zł. 88 ct. a. w. 23 zł. 75 ct. i 597 zł. 60 ct. a. w. z pn. przymusową publiczną licytacyę realności w Winnikach położonych wykazami hip. l. 76, 131 i 222 księgi gr. gminy kat. Dłużniów z Winnikami objętych, dłużników Józefa Melnyczuka, Michała Szmika i Jakóba Kiryka własnych na dzień 22 października 1895 i na dzień 22 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie

Cena wywołania 1500 zł. a. w. z czego przypada na wyk. hip. l. 76 Józefa Melnyczuka kwota 770 zł. na wyk hip. l. 131 Michała Szmika kwota 600 zł. a. w. a na wyk. hip. l. 222 Jakóba Kiryka kwota 130 zł. a. w.

Wadyum 150 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej, lecz nie niżej trzeciej części takowej.

Resztę warunków. protokół opisania przynależności i wyciągi hipoteczne egzekwowanych realności można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 26 czerwca 1895.

L. 3571 (5899 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się na rzecz Mordka Reichmanna publiczna przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 287 ks. gr. dla gm. Jasienów górny objętej i niewydzielonej połowy realności wyk. hip. l. 289 tejże samej ks. objętej, dłużnika Fedora Bećwinko własnej dnia 29 sierpnia i 30 września 1895 zawsze o godz. 10 rano.

Realności te tylko na drugim terminie poniżej ceny szacunkowej w kwocie 501 zł. sprzedane zostaną.

Wadyum 50 zł. 10 ct.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hip. są do przejrzenia w tus. registraturze.

Żabie, 28 czerwca 1895.

L. 3866 (5874 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Hugona Graepla w kwocie 1400 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 23 września 1895 i 28 października 1895 każdym razem o 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności w Słobodzie rungurskiej wedle whl. 266 B poz. 1 ks. gr. kat. Słoboda rungurska, własność Anczla Salpetra stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 835 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 83 zł. 50 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

Peczeniżyn, 24 czerwca 1895.

L. 5692 (5869 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 230 zł. aw. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności pod lk. 156 w Bolechowie położonej, lwh. 134 ks. gr. gm. kat. Bolechów objętej, Feigi Ruchel 2 im. Kornblüh własnej, na kwotę 1330 zł. ocenionej w dniach 24 września 1895 za lub wyżej ceny wywołania i 24 października 1895 i niżej tejże ceny, każdym razem o godz. 10 przed południem z zastrzeżeniem przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. pr. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli a oraz jedynie z życia i obecnego miejsca pobytu nieznanych Józefa Eühdorf i Józefa i Maryanny Kordasiewicz mianowano Jana Krupińskiego c. k. not. w Bolechowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 4 lipca 1895.

L. 9008 (5834 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Hermana Schwarza w kwocie 100 zł. z pn. publiczną sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 250 dla gminy kat Muszkatówka, dłużnika niewłasnowolnego Jana Posymiaka syna Piotra własnej, powyższej wierzytelności za hipotekę służącej na dzień 18 września i 21 października 1895 o godz. 10 rano w tut. c. k. sądzie, z tem, że przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 875 zł.

Wadyum zaś 87 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przeglądać w tus. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 18 kwietnia 1895 na hipotekę weszli lub uchwały licytacyjnej w czas nie otrzymali, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Witosławskiego z substytucyą adw. dr. Dorundiaka w Borszczowie.

Borszczów, 12 lipca 1895.

L. 3192 (5841 3—3)

Dnia 17 września i dnia 29 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacya realności lwh. 23, 48, 79, 94, 99, 20 i 115 gm. Malhowice objętych, Wolfa Langbergs względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnych z wyjątkiem realności lwh. 20 na rzecz Ołeksy Berezy zaintabulowanej i z wyjątkiem realności lwh. 115 na rzecz Antoniego i Maryanny Ziembów po połowie zaintabulowanej celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziems. w likw we Lwowie a to dwóch zapadłych rat po 30 zł. z pn.

Cena wywołania co do realności lwh. 20 kwota 150 zł., co do realności lwh. 23 kwota 250 zł., co do realności lwh. 48 kwota 300 zł., co do realności lwh. 79 kwota 350 zł., co do realności lwh. 94 kwota 300 zł., co do realności lwh. 99 kwota 450 zł. i co do realności lwh. 115 kwota 200 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. od powyższych cen wywołania.

Na pierwszym terminie realności te sprzedane będą tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Ignacego Kriegseisena z Niżankowic.

Niżankowice, 30 kwietnia 1895.

L. 9916 (5848 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 18 września 1895 i dnia 21 października 1895 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż całej i części majętności objętych wyk. hip. l. 590, 591 i 592 gm. kat Sielec dłużniczki Maryi z Pełechów Turko własnych celem zaspokojenia pretensyi Kafki Klam w kwocie 180 zł. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 378 zł.' 36 zł. 50 ct. i 10 zł. 60 ct.

Wadyum zaś 10 prc. tych cen.

W pierwszym terminie nabyć można powyższe majętności tylko za wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Pawłowski adw. w Sokalu.

Sokal, 30 czerwca 1895.

L. 8147 (5847 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 września 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 października 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według whl. 1343 ks. gr. gm. kat. Peczeniżyn objętej jak karta B. poz. 2 i 3 dłużnika Mozesa Ber Barona własnej w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Mojżeszowi Ber Baron pto 2 raty po 190 zł. z pn. i reszty kapitału 3725 zł. 6 ct. z pn

Cena wywołania 13500 zł.

Wadyum 1350 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. W. Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 7 lipca 1895.

L 10602 (5851 3—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hip. we Lwowie w kwocie 935 zł. 65 ct. z pn. odbędzie się dn. 11 września 1895 i dnia 16 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. sp. 301/90 w Zbarażu położonej, wedle wyk. hip. 855 ks. gr. dla gm. kat. Zbaraż, Izaaka Golda własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 3000 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 300 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Stein w Zbarażu ustanowiony został.

Zbaraż, dnia 27 lipca 1895.

L. 3249 (5839 3—3)

Gwoździecki sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. 167 ks. gr. gm. Ostapkowce, dłużników Procia, Iwana i Hafii Hyszczuków własnej w dniach 12 września i 17 października 1895 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hip. i bliższe warunki w tus. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Ilnicki adw. w Kołomyi.

Gwoździec, 17 lipca 1895.

L. 1206 (5846 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Judy Kaunitza przeciw Naści Stefak żonie Mikołaja w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 23 września 1895 i 28 października 1895 każdym razem o 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle whl. 290 B poz. 1 ks. gr. gm. kat. Młodiatyn własność Naści Stefak żony Mikołaja stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 162 zł., niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 16 zł. 20 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

Peczeniżyn, 30 czerwca 1895.

L. 5475 (5757 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Abrahama Krochmala w kwocie 239 zł 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw nr. 8 na dniu 29 października i 17 grudnia 1895 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż posiadłości gruntowej objętej wyk. hip. l. 4 i 54 ks. gr. gminy Płowe dłużnika śp. Hrycia Hryniuka vel Hryniocha własnej.

Cena wywołania 3075 zł.

Wadyum 307 zł. 50 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

Radziechów, 20 lipca 1895.

L. 2780 (5783 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w kwocie 6 zł. 67 ct., 34 zł. 95 ct., 34 zł. 84 ct., 756 zł. 4 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw nr. 8 na dniu 29 października i 17 grudnia 1895 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż posiadłości gruntowych objętych wyk. hip. l. 18 i 606 ks. gr. gm. Suszno dłużników Michała Barana i Samuela Szebeca własnych.

Cena wywołania 1943 zł.

Wadyum 195 zł

Resztę warunków, protokół opisania przynależności i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 29 lipca 1895.

L. 17771 (5845 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Chany Mandel kwoty 143 zł. 88 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Chaima Diamanta należącej whl. 44 ks. gr. gminy Wołków objętej na 185 zł. ocenionej i whl. 70 tej samej księgi gruntowej objętej na 575 zł. ocenionej realności na dniu 21 października 1895 i 25 listopada 1895 każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest pan Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 6 lutego 1895.

L. 7890 (5837 2—3)

W dniach 17 października 1895 i 28 listopada 1895 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności masy konkursowej towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 131 zł. 89 ct. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hip. wyk. hip. l. 93 ks. gr. gm. Horodysławice objętego spadkobierców Hryńka Korsaka własnego i połowy ciała hipotecznego l. 177 gm. kat. Horodysławice Iwana Kawnija, Anny Romciów zam. Kawnij i Małanki Romciów własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 560 zł. względnie 489 zł. 50 ct.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 30 czerwca 1895.

L. 3351 (5344 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Weroniki Steckowskiej, wynoszącej 327 zł. z pn. odbędzie się egzekuyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/6 części realności pod lk. 115 położonej, objętej whl. 144 w ks. gr. gm. kat. Dębica wedle poz. 1 b. karty własności, do dłużnika Jakóba Sömmera należącej, w sądzie tut. w biorze nr. 2 dnia 15 października 1895 o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 531 zł.

Wadyum 61 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. not. p. Aleksandra Wisłockiego.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 25 lipca 1895.

L. 2145 (5366 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Tow. zal. w Gorlicach w kwocie 500 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności I i II ciało whl. 71 gm. Gorlice objęte stanowiących, dłużników Zische, Ryfki, Arona i Samuela Kapite oraz Siny Elki Cibet własnych na dzień 25 października 1895 i 24 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 2392 zł. 96 ct.

Wadyum 240 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Koreckiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 24 czerwca 1895.

L. 11902 (5719 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przeciw Henrykowi Rogala Lewickiemu pto 969 zł. 33 ct. etc. z pn. odbędzie się dnia 21 października 1895 i 25 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w biorze nr. 2 przymusowa sprzedaż dóbr Bonów wyk. hip. l. 916 objętych, dłużnika Henryka Rogala Lewickiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 120610 zł. a. w.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Stanisława Angermanna ze substytucyą adw. dr. Michała Schwarza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 3 sierpnia 1895.

L. 7350 (5695 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kred. włośc. w likw. we Lwowie w kwocie 752 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 25 października 1895 i dnia 29 listopada 1895 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 251 gm. Padew.

Cena wywołania 4884 zł. 37 ct.

Wadyum 488 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 25 lipca 1895.

L. 7641 (5731 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wys. Skarbu w kwocie 5 zł., 5 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 23 września i 28. 28 listopada 1895 każdym razem o 10 r. publiczna licytacya realności whl. 55 ks. gr. gm. Damacyny objętej, Herscha Allweisa własnej.

Cena wywołania 102 zł. 50 ct.

Wadyum 10 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 14 sierpnia 1895.

L. 2703 (5471 2—3)

W dniach 21 października 1895 i 21 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle whl. 855 ks gr. gm. kat. Bohorodczany, Rozalii Haławaj, Julii Skowrońskiej, Franciszka Skowrońskiego i Katarzyny Daniów własnej i realności wedle whl. 996 ks. gr. gm. kat. Lachowce na nieobjętą masę spadkową po Wawrzyńcu Skowrońskim jako własność zaintabulowanej w celu ściągnięcia należytości proszącego w ilości 147 zł. aw. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 130 zł, a wadyum 13 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 30 czerwca 1895.

L. 6272 (5336 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 180 zł. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 102 gm. Barwałd górny objętej dłużnika Franciszka Karasińskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 21 października i 21 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. dr. Bresiewicz adwokat w Kalwaryi.

Cena wywołania wynosi 613 zł. 44 ct.

Wadyum 62 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 19 lipca 1595.

L. 1382 (5521 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Katza w kwocie 200 zł. i 60 ct. odbędzie się w gmachu tegoż sądu 23 października i 27 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności lwh. 541 ks. gr. gminy kat. Radomyśl masy spadkowej śp. Józefa Trybulca syna Jana względnie tegoż deklarowanej dziedziczki Sydonii Trybulec własnych.

Cena wywołania wynosi 300 zł. i 96 zł.

Wadyum 30 zł. i 10 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Orliński w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 6 maja 1895.

L. 2701 (5473 2—3)

W dniach 22 października 1895 i 22 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności wedle whl. 341 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany i 2/3 części posiadłości wedle whl 342 ks. gr. tejże gminy Dmytra Kozoriza własnej w celu ściągnięcia należytości proszącego a to 17 rat po 6 zł. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 206 zł.

Wadyum 20 zł. zł. 60 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 21 czerwca 1895.

L. 10592 (5555 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw Lei Rose o zapłacenie kwoty 161 zł. 88 ct., 3095 zł. 78 ct., 61 zł. 90½ ct. z pn. odbędzie się dnia 24 października 1895 i dnia 10 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 8 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 155 w Przemyślu na Zasaniu położonej, wyk. hipot. l. 509 ks. gr dla miasta Przemyśla dłużniczki Lei Rose własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 10000 zł.

Wadyum 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Peipera w Przemyslu z substytucyą adw. dr. Reisnera.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 8 lipca 1895.

L. 4771 (5625 2—2)

Skarb wojskowy zakupi w sposób kupiecki 12300 cetn. metr. siana dla stacyi w Ołomuńcu.

Dotyczące wnioski kupna muszą najpóźniej w dniu 4 września 1895 o godz. 9 przed południem w biurze intendantury c. i k. 1. korpusu być wniesione.

Bliższe warunki zawarte są w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej“ z dnia 15 sierpnia 1895 jak niemniej w dziennikach „Czasie“ i „Nowej Reformie“ z dnia 16 sierpnia 1895 a oprócz tego wiadomość o tem powziąć można w wojskowych magazynach w Krakowie, Ołomuńcu i Tarnowie, jak i we wszystkich politycznych władzach powiatowych.

Z Intendantury c. i k. 1. korpusu.

L. 1278 (5881 1—3)

W c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie odbędzie się na dniu 18 września br. o gd. 10 rano licytacya na drzewo opałowe, węgle, deski, dyle dębowe i smerekowe na r. 1896.

Bliższych wiadomości można zasięgnąć z ogłoszenia znajdującego się w c. k. ekonomacie krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie, w c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie, w magistracie miasta Stanisławowa, Śniatyna, Kołomyi, jakoteż w urzędach gminnych w Zabłotowie, Demyczu i w Kossowie.

Zabłotów, 18 sierpnia 1895.

L. 1067 (5906 1—3)

Magistrat kr miasta Biecza podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 16 września 1895 o godzinie 10 z rana odbędzie się w lokalu Magistratu publiczna licytacya na poddzierżawę prawa propinacyi w gminie Biecz z przyległościami, Strzeszyn, Korczyna, Gawrony, Załawie, Lipinki, Rozdziele, i Wojtowa oraz dzierżawę poboru opłat gminnych od trunków propinacyjnych i piwa w obrębie gminy Biecz na czas od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1903.

Cena wywołania poddzierżawy propinacyi wynosi w Bieczu z przyległościami Strzeszyn, Załawie, Korczyna i Gawrony 6500 zł., w Lipinkach i Rozdzielu 520 zł., Wojtowy 410 zł. razem 7430 zł. rocznie, zaś dzierżawy poboru opłat gminnych od trunków propinacyjnych rocznie 1200 zł. od których tylko wyżej licytować można albo każdy przedmiot pojedynczo, albo ogółem za złożeniem wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Licytacya odbędzie się ustnie, ale i pisemne oferty zaopatrzone wadyum 10 prc. ceny fiskalnej do godziny 12 w południe w dniu powyższym przyjmowane będą.

Bliższe warunki można w godzinach urzędowych przejrzeć w podpisanym Magistracie.

Magistrat Biecz, 17 sierpnia 1895.

Burmistrz: Wójcikiewicz.

L. 5338 (5893 1—2)

W c. k. Sądzie powiatowym w Monasterzyskach odbędzie się w celu zaspokojenia wierzytelności Wolfa Kamerlinga w kwocie 46 zł. aw. z pn. dnia 9 września i 14 października 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa licytacya realności whl. 322 ks. gr. gm. Monasterzyska objętej masy spadkowej Dawida Vogel własnej.

Cena wywołania 1800 zł.

Wadyum 180 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania są w tus. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Wilhelm Lüpschütz z Monasterzysk.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 28 czerwca 1895.

Konkursa.

(5883 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady Sekretarza oraz Kasyera miejskiego w Łancucie z roczną pensyą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 120 zł. z prawem do kwinkwenniów i emerytury rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem podania do 15 września r. b.

Ukwalifikowani kompetenci zechcą wnieść swoje udokumentowane podania w powyższym terminie na ręce Zwierzchności gminnej.

Łańcut, dnia 23 sierpnia 1895.

Burmistrz: J. Cetnarski.

L. 60625 (5856 2—3)

Konkurs na otworzyć się mające c. k. urzędy pocztowe:

w	powiatu	płacą rocznych zł.	ryczałt kancelaryjny zł.	i wynagrodzenie
		za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.		
Kosmaczu	Kosowskim	150	40	500 zł. za codzienną jazdę posłańcą do Pistynia i napowrót.
Ponikwie	Brodzkim	150	40	200 zł. za codziennego posłańca pieszego do Brodów i napowrót.
Odrzykoniu	Krośnieńskim	150	40	150 zł. za codziennego posłańca pieszego do Krosna i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 września br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1895.

L. 1333 (5825 2—3)

Konkurs.

C k. Rada szkolna okręgowa w Tarnopolu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) Przy szkole 6 klasowej męskiej w Tarnopolu:

1. Posada nauczyciela religii obrz. rz. kat. z płacą 700 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

O posadę tę ubiegać się mogą kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani.

2. Posada nauczyciela młodszego z płacą 420 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Wymagany egzamin do szkół wydziałowych z grupy językowo historycznej.

B) Przy 4 klasowej szkole w Mikulińcach posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie i młodszego z płacą 300 zł. i dodatkiem na pomieszkanie.

C) Przy 3 klasowej szkole w Ładyczynie i 2 klasowej w Czernielowie mazowieckim posady nauczycieli kierujących z płacą 300 zł. dodatkiem 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

D) Przy szkołach jednokl. mieszanych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Czartoryi, 2. Czernielowie, 3. Domamoryczu, 4. Grabowcu, 5. Hladkach, 6. Horodyszczu, 7. Iwaczowie górnym, 8. Kipiaczce, 9. Kurnikach, 10. Ludwikówce, 11. Łuczce, 12. Nosowcach, 13. Smolance, 14. Stupkach, 15. Suszczynie, 16. Toustoługu, 17. Woli mazowieckiej, 18. Worobijówce, 19. Zabojkach, 20. Zaściance.

W szkołach pod A) B) 1. 4. 10. 11. 17, 19, 20 i w Czernielowie mazowieckim jest język wykładowy polski, w innych zaś konkursem objętych język wykładowy ruski.

Termin wnoszenia podań do 30 września 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Tarnopolu, dnia 17 sierpnia 1895.

L. 538 (5858 2—3)

Urząd gminy Kamienia ogłasza niniejszem konkurs na posadę pisarza gminnego za rocznem wynagrodzeniem 250 zł.

Kompetenci winni wnieść swe podania najdalej do 1 września 1895 na ręce tegoż Urzędu.

Kamień, dnia 17 sierpnia 1895.

L. 8092 (5878 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 194 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady naczelnika urzędów pomocniczych przy sądzie obwodowym w Przemyślu opróżnionej z dniem 10 września 1895 upływa.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1895.

Upadłości.

L. 31758 (5884 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie §. 63 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Wolfa Springuta w Bochni a mianowicie do majątku ruchomego gdziekolwiekby się takowy znajdował, a do majątku nieruchomego o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. Radcę Sądu krajowego Stanisława Gółkowskiego przewodniczącego c. k. sądu powiatowego w Bochni a tymczasowym zarządcą masy pana adwok. dr. Ferdynanda Zakrzewskiego w Bochni z substytucyą pana adw. Dra Ferdynanda Maissa w Bochni.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 5 września 1895 o godz. 10 przed poł. przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 21 października 1895 w c. k. Sądzie powiatowym w Bochni podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 21 listopada 1895 o 10 godz. rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Bochni lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Bochni zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 22 sierpnia 1895.

Kuratele.

L. 182 (5842 3—3)

Fedko Andrusiak syn Hrycia z Przewłocznej, uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Matwija Andrusiaka.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 20 sierpnia 1895.

L. 12376 (5840 3—3)

Marya Dzierzęga córka śp. Szymona z Białego Dunajca została uznaną za umysłowo niedołężną i ustanowiono dla niej kuratorem Wojciecha Stachowca z Białego Dunajca.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 2 grudnia 1894.

L. 11948 (5862 2—3)

C. k. Sąd obwodowy uznaje 28 lat liczącego Jakóba Prygę syna śp. Józefa w Żarówce zamieszkałego głupkowatym.

Kuratorem ustanowiony Jan Wolak z Żarówki.

Tarnów, 12 czerwca 1895.

L. 4895 (5868 2—3)

Orzeczona przeciw Józefowi Sądlowi z powodu marnotrawstwa kuratela, została uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 29 marca 1895 l. 4895 uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 27 czerwca 1895.

L. 10280 (5898 1—3)

Marta Zwarycz z Petryłowa została uznaną za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Iwana Zwarycza z Petryłowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 26 lipca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L 6063 (5785 3—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jana Marka, iż Wincenty Brylski wniósł przeciw niemu skargę o własność parceli 203 gminy Dąbrowica, i że termin do rozprawy na 15 października 1895 wyznaczony.

Wzywa się go więc by na terminie powyższym stanął lub udzielił informacyi kuratorowi adw. dr. Surowieckiemu w Tarnobrzegu, inaczej skutki zaniedbania sam ponosie.

Tarnobrzeg, 1 czerwca 1895.

L. 11878 (5831 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Waleryą Kopp i Antoniego Kopp, że przeciw nim wytoczyła skargę o 50 zł. Henryka Kopp i do rozprawy na skargę tę wyznaczono termin na dzień 24 września 1895 o 9-tej rano.

Zaleca się im, by potrzebnej informacyi kuratorowi swemu adwokatowi dr. Drezińskiemu udzielili, lub innego pełnomocnika sobie obrali, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania tego samym sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Nowy Sacz, dnia 10 lipca 1895.

L. 5061 (5768 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Mechla Gelba że na skargę Szymona Schifera wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 240 zł. aw. z pn. z dnia 8 czerwca 1895 l. 3631, który ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Kornowi w Wadowicach doręczono.

Wzywa się więc Mechla Gelba, aby udzielił informacyi do sporu kuratorowi, lub sobie innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł.

Wadowice, 10 sierpnia 1895.

L. 7759 (5750 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Altera Dawida, że Samuel Bałamut wniósł przeciw niemu pozew dnia 21 lipca 1895 l. 7759 o zapłacenie 1968 zł. w skutek czego termin do rozprawy na 24 października 1895 o 9 rano wyznaczono, i że dla niego Salomona Bornsteina z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się tegoż niewiadomego z miejsca pobytu, aby kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica, 26 lipca 1895.

L. 4779 (5809 2—3)

Leonty vel Leon Kuziak syn Jana i Kseni Kuziaków urodzony w Boguszy dnia 22 lutego 1834 religii gr kat. rolnik stanu wolnego wydalił się przed 40 laty z Boguszy na zarobek do Węgier i od tego czasu nie dał nikomu o sobie żadnej wiadomości.

Wzywa się zatem Leontego Kuziaka, tudzież każdego, ktoby o jego życiu wiedział aby o tem w terminie do dnia ostatniego lipca 1896 doniósł tutejszemu sądowi lub udzielił wiadomości ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi adw. dr. Drezińskiemu w Nowym Sączu, po upływie tego czasu o[illegible]nie sąd na ponowne żądanie Ewy z Kuziak[illegible] Legutko i Pelagii Kuziak względem prośby o uznanie Leontego Kuziaka za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 22 czerwca 1895.

Ч. 11051 (5879 2—3)

Ц. к. Судъ окружный въ Перемишли взиває тыхъ всѣхъ котри бы книжочку вкладкову (щадничу) Общества взаимного кредита „Вѣра" товариства зареєстрованого зъ обмеженою порукою въ Перемишли, зъ дати Перемишль 16 липця 1894 ч. 7 на имя „Бурса св. О. Николая въ Перемишли" на вкладку ощадности въ квотѣ 100 зр. выставлену посѣдали, щобы въ терминѣ 6 мѣсяцевим вôдъ дня оголошеня того едикту тую книжочку въ ц. к. Судѣ окружномъ въ Перемишли зложили, въ противномъ разѣ такъ по уплывѣ вызше наведеного терминѣ за неважную узнана зостане, а общество взаимного кредыта „Вѣра" жадной выплати на таковую ущати не выде.

Перемишль, 27 липця 1895.

Ч 9664 (5859 2—3)

Ц. к. окружний Суд в Коломиї повідомляє незнаного з місця побуваня Владислава Прибиславского, що Амелія Каратова виточила тў позвом з дня 22 цвітня 1895 до ч. 6995 процес сумаричний о заплату суми 440 зр. а. в. що до заступника го в тій справі установлено для него куратора адв. др. Юрченка з заступством адв. Ильніцкого, доручено декретацію позву кураторови др. Юрченкови и визначено термін до розправи на 17 вересня 1895.

Взиває ся го отже, щоби установленому кураторови средства до обороны служачі достарчив або иншого повномочника собі обірав и судови доніс, инакше злі наслідки з того виникнути могучі сам собі припише.

Коломия, 3 серпня 1895.

L. 5773 (5866 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte als Handelsgerichte in Złoczów wird dem Richard Uhlman bekannt gemacht, es haben unterm 10 Juli 1895 zur Zl. 5773 Moritz Lazarus, Samuel Horowitz und dr. Simon Schaft wider denselben eine Klage pro 329 fl. 89 ct. O. W. ausgetragen, über welche zur summarischen Verhandlung der Termin auf den 15 September 1895 um 9 Uhr früh festgesetzt wurde.

Da Belangter seinen Wohnort ausser den Erblanden habe, so wurde diesem Belangten zu seiner Vertretung H. Dr. Eugen Kołaczkowski, Advokat in Złoczów zum Curator gleichzeitig bestimmt, und es wird hievon der Belangte mit dem Auftrage verständigt, obigem Curator seine Behelfe mitzutheilen, oder sich einen anderen Sachwalter zu bestellen, und denselben dem Gerichte nahmhaft zu machen, widrigenfalls er sich selbst die Folgen der Nichtbefolgung dieses Auftrages werde zuschreiben müssen.

Złoczów, am 13 Juli 1895.

L. 10594 (5870 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Horwatha, że na pozew Antoniego Krause przeciw niemu o zapłacenie 38 zł wyznaczył termin do rozprawy na dzień 4 września 1895 o godzinie 8 przed południem i ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. dr. Berlsteina z Delatyna.

Wzywa się zatem Mikołaja Horwatha, aby kuratorowi potrzebnej do swej obrony informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił i sądowi go wymienił.

Delatyn, 19 czerwca 1895.

L. 6257 (5748 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały z dnia 25 maja 1895 l. 4307 wpisany został dnia 5 czerwca 1895 do regestru spółek zarobkowych i gospodarczych pod poz. 61 strona 145 i 146 statut towarzystwa z daty Olesko 7 maja 1895 „Towarzystwo kredytowe w Białymkamieniu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z siedzibą w Białymkamieniu.

Przedmiotem stowarzyszenia jest dostarczenie członkom kredytu potrzebnego do handlu, przemysłu i rolnictwa.

Stowarzyszenie zawarte na czas nieograniczony.

Skład dyrekcyi stanowią Izaak Josel Sigal jako naczelny dyrektor, Chaim Aron Meiseles jako drugi dyrektor, Ozyasz Ber Sigal jako kasyer, Chune Preiss jako kontrolor i Abraham Sigal jako sekretarz, zastępcą naczelnego dyrektora Izaak Horowitz, zastępcą drugiego dyrektora Markus Perles, zastępcą kasyera Kelman Landesberg, zastępcą kontrolora Emanuel Pessel a zastępcą sekretarza Leib Bernstein wszyscy w Białymkamieniu zamieszkali.

Podpis stowarzyszenia uskutecznia się w ten sposób, że pod wyciśniętą stampiglą towarzystwa, umieszczone będą podpisy członków dyrekcyi.

Do ważności podpisów wobec osób trzecich potrzebny jest podpis 3 członków dyrekcyi.

Wypłaty i wpłaty do kasy uskuteczniają kasyer i kontrolor towarzystwa.

Wszelkie zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia zaopatrzone będą podpisem członków dyrekcyi, zaproszenia na ogólne zgromadzenia, jeżeli takowe nie pochodzą od dyrekcyi podpisuje prezes i sekretarz rady zawiadowczej pod napisem Rada nadzorcza towarzystwa kredytowego w Białymkamieniu.

Publiczne ogłoszenia stowarzyszenia ogłaszane będą w jednym z dzienników lwowskich.

Poręka członków jest ograniczoną do trzechkrotnego deklarowanego udziału, który najmniej musi wynosić 10 koron bez ograniczenia jego wysokości.

Złoczów, 27 lipca 1895.

L. 12589 (5791 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu wzywa posiadacza wekslu z daty Jarosław dnia 22 lipca 1895 na sumę 400 zł. a. w. opiewającego w 3 miesiące od daty płatnego przez Samuela Rappaporta jako wystawcę na własne zlecenie, a przez Abrahama Lichta jako akceptanta podpisanego przez remitenta Samuela Rappaporta na odwrotnej stronie żyrem wypełnionem na imię Henryka Lichta, a przez tegoż żyrem in bianco zaopatrzonego, by weksel ten do 45 dni, licząc od dnia 23 października 1895 sądowi przedłożył.

Przemyśl, 3 sierpnia 1895.

L. 4767 (5756 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Rysia, że Chaim Józef Wiesen wniósł przeciw niemu pozew ustny de praes. 20 maja 1895 l. 4767 o zniesienie współwłasności realności lwh. 71 gminy Stany i adnotacyę sporu, że termin do rozprawy na dzień 30 października 1895 wyznaczono, a kuratorem dlań dr. Józefa Rotbluma adwokata w Nisku ustanowiono.

Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Nisko, dnia 30 maja 1895.

L. 6837 (5778 3—3)

E D Y K T.

W przechowaniu Nadwórniańskiego c. k. urzędu podatkowego jako depozytowego, znajduje się gotówka i dokumenta. po odbiór których od przeszło 32 lat nikt się nie zgłosiła to:

Nazwa masy	w gotówce		w dokumentach		Uwaga
	zł.	ct.	zł.	ct.	
Ilko Budzak	—	41½	—	—	
Jan i Józef Rybowicz	20	90	—	—	
Antoni Tybinka	39	86½	—	—	
Piotr Sołtycki	—	—	142	68½	
Petronela Jaworska	153	53	—	—	
Gmina Trembowla przeciw Josslowi Dawid i Abrahamowi Demlinger o 1378 zł. 44 ct. . .	382	98½	—	—	
Mikołaj Lewicki	—	—	459	46½	
Marya Reszotarska	—	—	335	43½	
Stanisław Rogaczewski	14	94	—	—	
Grzegorz Drohomirecki	—	—	148	48	
Roman Hołyński	—	—	—	—	bez wartości
Jan Krogulski	—	—	—	—	bez wartości
Ołeksa Pyłypiak	13	80	—	—	
Adam Siwers	34	77	—	—	
Jakób Spodyńkiewicz	29	59	—	—	
Józef Fikcio	1	97½	—	—	
Naftale Feuer przeciw Liebie Leitner . . .	76	77	—	—	
Izak Leib Friedman	—	—	30	56½	

Wzywa się wszystkich uprawnionych, ażeby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni prawa swe do powyższych mas wykazali, w przeciwnym razie gotówka za przepadłą uznaną i Wysokiemu Skarbowi wydaną, a dokumenta do Registratury oddane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 14 czerwca 1895.

L. 2722 (5722 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Kesslera, iż wyrok f. s. z d. 22 lipca 1893 l. 5188 wydany w sporze wekslowym Arona Salomona przeciw niemu pto 50 zł. z pn. dla Salomona Kesslera przeznaczony ustanowionemu dla niego t. s. uchwałą z d. 2 grudnia 1893 l. 8765 kuratorowi p. adw. dr. Barbackiemu w Nowym Sączu doręczonym został.

Nowy Sącz, 30 marca 1895.

Zl. 25345 (5823 2—3)

Das k. k. Landesgericht in Lemberg, macht hiemit kund, dass über die sub 6 Mai 1895 Zl. 25345 seitens der Rachel Seidenwurm gegen Meschulem Feiwel Schorr und Gen. wegen Ausscheidung der Baupar zelle 2675 rücksichtlich der Realität C. Nr. 97¾ aus dem Complexe des ganzen Tabularkörpers Zl. 58 III Eröffnung eines neuen Tabularköpers und Intabulation der Klägerin als Eigenthümerin ausgetragene Klage zur Einbringung der schriftlichen Einrede eine 90 tägige Frist bestimmt wurde und das für die des Lebens und des Wohnortes unbekannten Belangten Breindel Weisbart, Chane Weisbart, Zirl Brück, Beile Rifke Rosenfeld, Leisor Schorr, Wilhelm Brühl u. Celina Domgierd als Curator Adv. Dr. Horowitz u. dessen Stellvertreter Adv. Dr. Rares bestellt wurde.

Mit diesem Edikte werden die oben genannten Belangten aufgefordert, dem bestellten Curator die zu deren Vertheidigung nothwendigen Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Vertreter dem Gerichte nahmhaft zu machen, als sonst dieselben die Folgen dieser Vernachlässigung selbst werden zu tragen haben.

Lemberg, am 3 August 1895.

L. 7545 (5890 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Richtera i niewiadomych z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobierców, niewiadomego również z życia i miejsca pobytu Leibę Weintrauba, że Eidla z Altbachów Schlechter wniosła przeciw nim pozew o przyznanie zaintabulowanego dotąd na karcie własności whl. 19 gminy Komarno a) wedle poz 1 na rzecz Leiby Weintraub prawa własności do części realności p d l. 26 w Komarnie, b) wedle poz. 2 tej karty na rzecz powodów i o uznanie tychże praw własności za zgasłe, że kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Richtera Hipolita Wąsowskiego, zaś dla niewiadomych z nazwiska życia i miejsca pobytu spadkobierców niewiadomego również z życia i miejsca pobytu Leiby Weintrauba kuratorem dr. Leona Jakóbińskiego ustanowiono i termin do wniesienia obrony na dzień 25 września 1895 wyznaczono.

Wzywa się ich przeto, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielili wcześnie swej informacyi, inaczej sami sobie skutki zaniedbania przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Komarno, dnia 30 czerwca 1895.

L. 14567 (5887 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Markusa Leibę Rechelesa a w razie jego śmierci, tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciwko nim Anna Zofia 2 im. Struszkiewicz dnia 7 sierpnia 1895 do l. 14567 pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 350 zł. wa. w stanie biernym realności wyk. hipot. l. 14 gminy Tarnopol objętej, na rzecz Markusa Leiby Rechelesa zaintabulowanej za zgasłe, tudzież o wykreślenie takowego wniosła i że wskutek tego pozwu pozwanym kuratora w osobie adw. dr. Sygalla a tegoż zastępcą adw. dr. Zarzyckiego ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 24 października 1895 o godz. 10 rano wyznaczono.

Pozwani mają więc kuratorowi informacyę do obrony udzielić, lub innego sobie obrać zastępcę, jeżeli chcą uniknąć niekorzystnych skutków.

Tarnopol, dnia 10 sierpnia 1895.

L. 2920 (5818 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Rawę, iż celem doręczenia mu tutejszo-sądowej rezolucyi tabularnej z dnia 16 września 1894 l. 6937 ustanowiony został dla niego kuratorem Stefan Zając z Ryglic i jemu powyższa rezolucya doręczoną została.

Tuchów, 20 czerwca 1895.

L. 31259 (5801 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. s. I. we Lwowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Cielenkiewicza, by w sprawie spadkowej po Antonim Cielenkiewiczu w przeciągu roku pod rygorem skutków § 131 pat. niesp. zgłosił.

Kuratorem ustanowiono Jana Cielenkiewicza.

Lwów, 5 lipca 1895.

L. 6671 (5810 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izydora Austern, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z 8 czerwca 1895 l. 5557 wydanej w sprawie egzek. firmy bracia Izrael w likwidacyi przeciw niemu pto 800 zł. jakoteż i dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających ustanowił kuratorem p. Franciszka Angielczykowskiego i temuż powyższą uchwałę doręczył.

Halicz, 29 lipca 1895.

L. 6790 (5812 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jurka Brykajło, że uchwała tab. z 23 lutego 1895 l. 2230 mocą której Tekla zamęż. Kocìura wyk. hip. l. 35 gminy Ruda na własność nabyła kuratorowi Piotrowi Pirog doręczoną została.

Kamionka str., 19 lipca 1895.

L. 12115 (5811 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu, Hrynia Chreptyka, że uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 12115 przyjęto zrzeczenie się jego spadku po ś. p. Piotrze Chreptyku w Delejowie 19 kwietnia 1885 zmarłym na rzecz Pańka Chreptyka do wiadomości i że odpowiednio temu spadek cały Pańkowi Chreptykowi przyznano, a dotyczącą uchwałę ustanowionemu dlań kuratorowi Antoniemu Chreptykowi z Delejowa doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 9 marca 1895.

L. 42905 (5820)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Piepes" w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w dniu 30 czerwca 1895 wpisano i przy niej uwidoczniono, że właścicielem jej jest Jakób Piepes, właściciel apteki we Lwowie zamieszkały. Lwów, 10 sierpnia 1895.

L. 1892 (5784 2-3)

W depozycie c. k. Sądu powiatowego w Slemieniu zalegają od przeszło 30 lat następujące efekta:

1. Na rzecz masy Anny Magiera ze Stryszawy pod art. 146 kwota 1 zł. 77½ ct.

2. Na rzecz masy Wojciecha Kysia z Suchej pod art. 150 kwota 2 zł. 29½ ct. w książeczce kasy oszczędności.

3. Na rzecz masy Józefa, Maryanny i Michała Grzegorzków z Rychwałdku pod art. 5 kwota 1 zł. 47½ ct.

4. Na rzecz Józefa Zawieruchowskiego z Slemienia pod art. 8 kwota ½ ct. w gotówce oraz kwota 61 zł. 19 ct. w książeczce kasy oszczędności.

5. Na rzecz Agnieszki Wróbel z Gilowic pod art. 34 kwota 6 zł. 12 ct.

6. Na rzecz Teresy Copia z Gilowic pod art. 36, ½ ct. w gotówce i 3 zł. 23 ct. w książeczce kasy oszczędności.

7. Na rzecz Katarzyny Siwek z Gilowic pod art. 54 kwota 8 zł. 40 ct.

8. Na rzecz Franciszka Kani z Łękawicy kwota ½ ct.

9. Na rzecz Jędrzeja Strojeckiego ze Slemienia pod art. 37, 4 zł. 38 ct.

10. Na rzecz Jędrzeja Zyzańskiego ze Slemienia ½ ct.

11. Na rzecz Teresy Wielopolskiej ze Slemienia pod art. 5 kwota 6 zł. 81 ct.

12. Na rzecz Józefa Matysiaka z Lasu pod art. 89 kwota 46 zł. 30 ct. w prywatnym zapisie długu.

13. Na rzecz Wojciecha Gradek z Łękawicy pod art. 20 kwota 62 zł. 35 ct. w prywatnym zapisie długu.

14. Na rzecz Antoniego Kuliga ze Suchej i Antoniego Bani ze Stryszawy kwota 60 zł. w prywatnym zapisie długu.

15. Na rzecz Józefa Rodaka z Łękawicy pod art. 34 kwota 81 ct.

16. Na rzecz Józefa Janiszewskiego z Kocierza ad Moszczanica pod art. 124 kwota 14 zł. 12 ct. w książeczce kasy oszczędności.

17. Na rzecz Jana Piasek ze Suchej 19½ ct.

18. Na rzecz Tomasza Targosza z Krzeszowa pod art. 119 kwota 5 zł. 37 ct.

19. Na rzecz Bartłomieja Krupiaka ze Stryszawy pod art. 81 kwota 12 zł. 44 ct.

20. Na rzecz Jana Watroby z Kukowa pod art. 74 kwota 2 zł. 92½ ct.

21. Na rzecz ks. Ignacego Machajskiego ze Suchej pod art. 36, 4 zł. 20 ct. w kosztownościach i

22. Na rzecz Agnieszki Swierkosz córki Michała ze Stryszawy kwota 60 ct. 80 ct. wraz z procentem 29 zł. 29 ct.

Wzywa się zatem tych wszystkich, którzyby pretensye jakie rościli do powyższych kwot, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni z prawami swemi w tutejszym sądzie się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po upływie zakreślonego terminu kwoty te na rzecz Skarbu Państwa wydane zostaną.

Ślemień, 30 kwietnia 1895.

L. 6219 (5758 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia Agatę Wasąg w Królestwie polskiem, że Franciszek Harasiuk wniósł przeciw niej pod dniem 16 lipca 1895 l. 6219 skargę o własność i wydzielenie parcel z realności lwh. 212 ks. gr. gm. kat Jastkowice, w załatwieniu której termin do rozprawy ustnej na dzień 16 października 1895 o godzinie 9 rano w sądzie wyznaczono a dla pozwanej kuratora w osobie c. k. notaryusza Ludwika Miąsika z Rozwadowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Agatę Wasąg, by kuratorowi informacyi udzieliła lub innego pełnomocnika ustanowiła i o tem tutejszy sąd zawiadomiła, w razie przeciwnym skutki z tego zaniedbania wynikłe sama poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 21 lipca 1895.

L. 5817 (5762 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Franciszka Małego wdraża postępowanie amortyzacyjne odnośnie do rzekomo zaginionego kwitu zastawniczego przez Kasę Oszczędności miasta Nowego Sącza pod dniem 22 listopada 1889 na zastawiony w tejże kasie los państwowy z r. 1864 S. 1413 Nr. 20 na imię Franciszka Małego wystawionego i opatrzonego Nr. 35.

Wzywa się zatem nieznanych posiadaczy rzeczonego kwitu, aby takowy w ciągu jednego roku przedłożyli i prawa swe do takowego wykazali, gdyż inaczej po upływie tego terminu kwit rzeczony na ponowną prośbę Franciszka Małego za umorzony uznany zostanie.

Nowy Sącz, dnia 13 lipca 1895.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Słuchacz I. roku techniki poszukuje lekcyi we Lwowie. — Bliższa wiadomość A. W. poste restante Rohatyn. 1048

Mickiewicza l. 6 dostanie znakomity wikt domowy na świeżem maśle sporządzany. 1054

Ulica Matejki l. 8 naprzeciw ogrodu miejskiego pomieszkania do najęcia zaraz w parterze 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka z przynależnościami; drugie piętro 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka z przynależytościami. 1049

Lokacyę 10, 20 tysięcy na dobry procent przyjmie firma handlowa. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej dr. Kamińskiego i Mikulińskiego we Lwowie, ul. Akademicka 17. 1028

Realność parterowa na Łyczakowie w bliskości stacyi tramwaju, z ogrodem i placem frontowym budowlanym do sprzedania. Bliższych szczegółów udzieli Wny p. Józef Guckler, Lwów, ulica Kołłątaja l. 1. 1012

Jedna lub dwie panienki znajdą umieszczenie z wiktem. Na żądanie nauka języka, francuskiego i gry na fortepianie. Szkoła wydziałowa blisko. Wiadomość u sekretarza kasy chorych m. Lwowa, ul. Blacharska l. 2. 1024

Fabryka sadzy drukarskiej (Gasrussbrennerei) w Galicyi w ruchu będąca, z powodu śmierci właściciela, do sprzedania. — Wiadomości udzieli adwokat dr. Zygmunt Lisiewicz we Lwowie, ul. Akademicka l. 8. 941

Szafy sklepowe z szufladami tanio do sprzedania. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Plohna.

W zakładzie wyższym wychowawczo-naukowym

KAMILLI POH

(dawniej Felicyi z Wasilewskich Boberskiej) przeniesionym do domu z obszernym ogrodem przy ul. Pańskiej l. 5, rozpoczynają się wpisy na rok szkolny 1895/6 z dniem 28 sierpnia od godz. 11 przed poł. do godz. 5 po południu. **Kurs nauk rozpoczyna się 7 września.**

„LWOWIANIN"

czasopismo poświęcone sprawom właścicieli realności i organ „Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności" wychodzi trzeci rok raz na miesiąc około 15go, i oprócz artykułów ku ochronie i popieraniu interesów własności w miastach, podaje wiadomości i rady w sprawach podatkowych, administracyjnych, miejskich, tabularnych itp. — Prenumeratę wynoszącą wraz z przesyłką całorocznie zł. 1.80 półrocznie ct. 90 przyjmuje redakcya przy ul. Trybunalskiej l. 6, oraz biuro dzienników Plohna przy ulicy Karola Ludwika l. 9. — (Tamże przyjmują także inseraty). 1053

Świeże mleko

ze Starego Sioła z dostawą do domów litr po 10 centów.

Zamówienia przyjmuje 1034

Karol Bałłaban

Lwów, Halicka, 23.

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Korzystnie do sprzedania

z powodu wyjazdu właścicieli **dwa domy w Lisku** (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, doskonale w zrąb budowane, urządzone z wykwintem. przynoszące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od podatku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleński, inżynier powiatowy w Gródku. Cena 6500 zł.



Wyższy instytut wychowawczy żeński

PICK

znajduje się obecnie 882

przy ul. Kraszewskiego 19.

BIURO

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul. Czarneckiego l. 24. 535

Nowy handel delikatesów wszelkich jadeł i napoi ma zaszczyt P. T. Publiczności polecić

Karol Bayer

Lwów, plac Maryacki 9. 1045

C. k. uprzyw.

Fabryka szkła

taflowego i źwierciadłowego

KUPFER & GLASER

Lwów, ul. Kazimierzowska 28.

polecają swe najlepsze

wyroby krajowe

szkła w taflach

we wszystkich jakościach i rozmiarach zwłaszcza

szyby solinowe (belgijskie),

szkło dachowe

kolorowe, matowe i w deseniach,

szkło źwierciadłowe,

jak i lustra w ramach itp.

Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najstaranniej. 773

Kit i dyament do rznięcia szkła.

Jedyny gal. fabryczny skład

instrumentów muzycznych i strun

J. Kapralika 1044

we Lwowie (obok teatru) poleca wszelkie instrumenta i przybory, oraz aristony, manopany, taniej jak wszędzie.

Winogrona

z Vöslau, szczepu włoskiego, kuracyjne poleca co dnia świeży transport

Karol Bałłaban. 1032

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany

Zakład wodoleczniczy i sanatoryum

dr. A. Majewskiego we Lwowie,

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10 i po południu od 4 do 6 godziny.

Telefon nr. 306. 519

Studyum rolnicze przy ck. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Studyum rolnicze przy c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie ma za główne zadanie dostarczyć przyszłym rolnikom sposobności do przyswojenia sobie gruntownego wykształcenia naukowego, ogólnego i zawodowego tak niezbędnego w dzisiejszych trudnych dla rolnictwa warunkach.

Kurs trzyletni. Obok wykładów teoretycznych z zakresu nauk przyrodniczych, fachowo-rolniczych i prawniczo-społecznych, ćwiczenia praktyczne w pracowniach uniwersyteckich i na polu doświadczalnem. W lecie w każdym tygodniu, w zimie od czasu do czasu wycieczki do bliższych i dalszych gospodarstw pod przewodnictwem profesorów.

Początek roku szkolnego dnia 1 października. Wpisy od 23 września do 8 października.

Program obejmujący plan naukowy i ważniejsze przepisy dotyczące warunków przyjęcia, porządku nauk i t. d. oraz rozkład godzin wykładowych na zimowe półrocze 1895/96 można otrzymać bezpłatnie za zgłoszeniem się o to listownie do kancelaryi uniwersytetu.

Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcya Studyum rolniczego (Kraków, ulica Grodzka Collegium iuridicum). 5323

NA NALEWKI

spirytus najczyściejszy bezwonny

poleca c. k. uprzyw.

Rafinerya spirytusu

J. A. Baczewskiego

c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie,

Pocztą 5-kilowe posyłki o pojemności 5 litr. 824

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4 prc. listy hipoteczne koronowe,
4½ prc. listy hipoteczne.
5 prc. listy hipoteczne premiow.
4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
4½ prc. listy Banku krajowego.
4 prc. listy zast. Banku krajowego.
5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.
4½ prc. pożyczkę krajową galic.
4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
4 prc. pożyczkę propin. galicyjską
5 prc. pożyczkę prop. bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propin. węg.
4 prc. węg. obligacye indemniz.

i wszelkie renty austryackie i węgierskie,

które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 869

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wereszczyńskiego (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.